Rok XVI. Nr. 295. Wtorek 29 grudnia 1925 roku Cena numeru 15 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2,50

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 3.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 3.

Z przesyłką pocztową zł. 3.

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Nowy prezes izby skarbowej w Kielcach.

WARSZAWA, 28-12 (Tel. wł.)—Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował m. in. p. Józefa Dębskiego w Kielcach prezesem tamtejszej Izby skarbowej.

Poseł niemiecki w Warszawie.

WARSZAWA, 28-12 (Tel. wł.)—Powrócił do Warszawy z urlopu świątecznego poseł Rzeszy niemieckiej, p. Ulrych Rauscher. Zapytany, co myśli o wysuwanej w Berlinie kandydaturze jego na delegata rzeszy niemieckiej w Lidze narodów, oświadczył, że jest to kwestja dalsza, a bieg wypadków da najlepszą odpowiedź.

Z „Wyzwolenia" uciekają posłowie.

WARSZAWA, 28 12 (Tel. wł.)—Poseł Ćwiakowski z „Wyzwolenia" wystąpił z tego stronnictwa. Motywy tego kroku podaje w obszernym liście do prezydjum klubu. Przed paru dniami wystąpił z klubu „Wyzwolenia" również poseł Helman.

Minister Moraczewski obejmie wkrótce urzędowanie

WARSZAWA, 28 XII. (Tel. wł.) Stan zdrowia ministra robót publicznych, inż. Moraczewskiego, tak się poprawił, że prawdopodobnie minister Moraczewski za kilka dni obejmie on z powrotem urzędowanie.

Nominacja p. Henryka Gliwica.

WARSZAWA 28 12 (Tel. wł.)—Dotychczasowy attache handlowy przy poselstwie polskiem w Waszyngtonie, p. Henryk Gliwic, objął już stanowisko szefa departamentu handlu zagranicznego w Ministerjum przemysłu i handlu.

Konwencja konsularna polsko-francuska.

WARSZAWA, 28 12 (Tel. wł.)—W poniedziałek wyjechał do Paryża dyrektor departamentu konsularnego Ministerjum spraw zagranicznych, p. Babiński, aby wspólnie z ambasadorem Chłapowskim podpisać konwencję konsularną polsko-francuską.

Zwlekających płatników podatkowych rząd będzie karał.

Rada ministrów a sprawa bezrobocia.

WARSZAWA, 28 12. (Tel wł.) W poniedziałek rano powrócił z podróży do ważniejszych centr przemysłowych p. premjer Skrzyński i zaraz o godzinie 10 przed południem udał się na posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrywano sprawę bezrobocia. Premjer Skrzyński położył nacisk na konieczność natychmiastowego uruchomienia robót publicznych, przy których mają być zajęci bezrobotni.

Następnie na wniosek ministra skarbu p. Zdziechowskiego, który stwierdził, że wielu płatników podatkowych zalega z płaceniem podatków, spekulując na dalszą zniżkę złotego, Rada ministrów rozpatrywała sprawę nowelizacji ustawy o karach za zwłokę w płaceniu podatków.

„WYZWOLENIE" ZAPOWIADA RZĄDOWI WALKĘ.

Wojownicze pogróżki posła Sanojcy w Sejmie.

WARSZAWA, 28 12 (Tel. wł.)—Przed porządkiem dziennym poseł Prager (PPS) zapytał marszałka, dlaczego ustawa o pobieraniu podatków w ziemiopłodach pomimo, że jest pilna, dotychczas nie znalazła się na porządku dziennym.

Marszałek wyjaśnił, że referent tej ustawy ks. poseł Kaczyński dopiero teraz jest gotów złożyć o niej sprawozdanie.

Następnie izba przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych w byłym zaborze rosyjskim. Przy ustawie o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców w byłym zaborze rosyjskim poseł Kordowski (Wyzwolenie) domagał się, aby znalezione dzieci były wychowywane nie w wyznaniu rzymsko-katolickiem lecz w tem, w którem zobowiążą się wychować je, ci którzy je znaleźli.

Przeciwko tej poprawce wypowiedział się poseł Matakiewicz (kl. katolicko lud.) i sprawozdawca poseł Kadłubowski (ZLN.) poczem izba przyjęła projekt ustawy w trzeciem czytaniu, odrzucając poprawkę posła Kordowskiego.

Również w trzeciem czytaniu przyjęto nowelę do ustawy o przymusowem szczepieniu ospy, oraz projekt ustawy o przedłużeniu prawa pobierania samoistnego podatku spożywczego przez miasta Kraków i Lwów.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami senatu do ustawy o reformie rolnej.

Poseł Ballin (niezależna partja chłopska) postawił wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku dziennego. Przeciwko temu przemawiał pos. Sanojca, zaznaczając, że ponieważ opozycja i utrudnienia w głosowaniu dało stronnictwom rządowym możność złożenia odpowiedzialności za wykonanie ustawy, przeto klub mówcy przyspieszy zakończenie tej gry, zapowiadając jednocześnie natychmiastowe podjęcie walki o nią zgodnie z zasadami reformy rolnej silami ludu wiejskiego. Wniosek posła Ballina odrzucono i przystąpiono do głosowania. Prawie wszystkie poprawki Senatu do art. od 13 do 31 włącznie załatwiono zgodnie z propozycjami komisji. A więc do art. 26 przyjęto poprawkę o zabezpieczeniu wierzytelności instytucji długoterminowego kredytu, do art. 27 odrzucono między innemi poprawkę, aby budowle, drzewostany, wody i zakłady przemysłowe, oraz meljoracje gruntów były szacowane osobno, według ich rzeczywistej wartości.

Przy uchwaleniu poprawki do art. 31, która zawiera skalę opłat na ławach stronnictw komunistycznych, wybuchła gwałtowna wrzawa, którą jednak przewodniczący wicemarszałek Dębski zdołał opanować i poprowadzić dalej obrady.

Statystyka ruchu kolejowego za ub. kwartał.

WARSZAWA, 28 12. (Pat) Ministerjum kolei komunikuje następujące dane za kwartał III 1925 r. dotyczące ruchu na sieciach normalnotorowych kolei państwowych.

Przeciętna długość eksploatacyjna linji kolejowych wynosiła 16 944 km po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 16 841 km. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 14 242 680 kilometrów, ruchu towarowego 10.149 885 poc. km. Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 383.665 126 osio-kilometrów, wagonów taboru towarowego, ładowanych 529.184.962 osio-kilom.: próżnych 346 778 628 osio-km. Przebieg ciężaru pociągów brutto ruchu osobowego wynosił 3.120.538 000 tonno-km. pociągów ruchu towarowego 6 991.729 000 tonno-km. Załadowano na stacjach kolei polskich 922.347 wagonów, przyjęto od kolei zagranicznych 146 134 wagony ładowne.

Dane powyższe obejmują 9 dyrekcji kolejowych, a mianowicie: Warszawską, Radomską, Wileńską, Poznańską, Gdańską, Krakowską, Lwowską, Stanisławowską i Katowicką.

Huragan w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie.

WILNO, 28 12. (Pat)—W nocy z 23 na 24 w kierunku od Królewca na południowy wschód przez Wilno, Grodno, Olkiejnik, Lidę i okolice przeszła olbrzymia nawałnica śnieżna, połączona z szalonym huraganem. Huragan przerwał połączenia telegraficzne i telefoniczne i na znacznej przestrzeni powywracał słupy. Śnieżyca spowodowała pewne opóźnienie w komunikacji kolejowej. Bliższych szczegółów wobec przerwy komunikacji telegraficznej i telefonicznej narazie brak. Władze wydały energiczne zarządzenia celem umożliwienia rychłego przywrócenia normalnego stanu, wysyłając na miejsce liczne kolumny robotnicze i oddziały wojsk technicznych.

Rząd Baldwina zyskuje na sile.

LONDYN, 28.12. (Tel. wł.) Sunday Times" zaznacza, że stanowisko rządu Baldwina ostatnio wzmocniło się ogromnie wskutek zupełnej dezorganizacji opozycji. Partja pracy uległa osłabieniu wskutek wystąpienia ekstremistów, a w stronnictwie liberalnem przewidują nowy rozłam wobec stanowiska Lloyd Georgea w sprawie reformy rolnej.

Mustafa Kemal Pasza jedzie do Moskwy.

BERLIN, 28-12 (A.W.) Donoszą tutaj z Konstantynopola, że Mustafa Kemal Pasza ma się udać do Moskwy celem przeprowadzenia z Cziczerinem rozmowy na temat dalszych losów polityki rosyjsko tureckiej, w związku z ostatnio podpisanym układem tych obu państw.

PRZEGLĄD PRASY

Pożyczka dla Banku Polskiego.

Pisaliśmy już przed kilku dniami o samorzutnym odruchu społeczeństwa polskiego a w szczególności urzędników polskich we Lwowie, którzy postanowili urządzić zbiórkę złota i srebra na podkład polskiej waluty. Ruch ten przybrał obecnie nową formę organizacyjną, która obejmie może całą Polskę.

Utworzył się mianowicie „Lwowski komitet propagandy za pożyczką wewnętrzną", w którego skład wchodzą wojewoda Garapich, Obirek, Stahl, Wasung, Rosmarin, Laskownicki, Głąbiński, Reich.

Komitet ten wydał odezwę, w której wzywa do tworzenia nici organizacyjnej województwami, której programem będzie pożyczka na podwojenie zasobów Banku Polskiego, przez oddanie złota i srebra, klejnotów i walut obcych.

Na czele organizacji ma stanąć złożony z delegatów komitetów wojewódzkich komitet państwowy, który wobec świetnych doświadczeń z niedawnej przeszłości pracować musi, jak głosi odezwa:

> że ani grosza nie dajemy na deficyt budżetowy, a wszystko przeznaczamy dla Banku Polskiego, że to nienaruszalny skarb na utwierdzenie waluty, że przy zbieraniu i szacowaniu, aż do chwili formalnego przejęcia wszystkich wartości przez Bank Polski, czuwać będą mężowie zaufania, wyznaczeni przez komitety, że pożyczka i jej oprocentowanie w złucie zostanie hipotecznie zabezpieczona na majątku państwa. Tylko gwarancje usuną nieufność i zachęcą obywateli do nowych koniecznych ofiar.

Zaznaczyć należy, że do komitetu lwowskiego weszli reprezentanci władz, polskiej prawicy (Głąbiński), lewicy (Laskownicki), PPS. (Obirek). miasta (Stahl), oraz sjonistów (Reich i Rosmarin).

Min. St. Grabski o wizycie w Sulejówku.

Mimo zaprzeczeń ze strony Związku ludowo-narodowego prasa nie przestała zajmować się rzekomą wizytą min. St. Grabskiego u marszałka Piłsudskiego w Sulejówku, szczególnie krakowski konserwatywny „Czas" i chadecki „Głos Narodu" na chwilę nie zaprzestały prześladować min. Grabskiego za tę wizytę. W związku z plotkami redakcja lwowskiego „Słowa Polskiego" zwróciła się o informacje do samego min. Grabskiego, który oświadczył między innemi:

> „Ani nie byłem w Sulejówku, ani nie rozmawiałem z marszałkiem Piłsudskim, ani nie przeprowadzałem z nim jakichkolwiek układów przez jakichkolwiek pośredników. Wszystkie na ten temat podane w gazetach wiadomości są zwykłem kłamstwem. Stwierdzam to — bo taka jest prawda.
>
> ....Nie prowadziłem — powtarzam — żadnych rokowań z marszałkiem Piłsudskim. Ale nie uważam, by dla szczęścia Polski konieczna była ciągła na jego temat polemika.
>
> Nie wierzę bowiem w rzekome przygotowania zamachu przez marszałka Piłsudskiego. Przedewszystkiem dla tego, że zamach taki nie udał by się. Po drugie — bo gdyby marszałek Piłsudski naprawdę chciał urządzić zamach, miał dawniej o wiele dogodniejsze dlań okazje, a nie skorzystał z nich.
>
> Po trzecie—bo napewno zdaje on sobie sprawę, że każdy zamach, skądkolwiekby przyszedł, miałby nieomylną konsekwencją wojnę domową, a następnie zbrojne najście sąsiadów.
>
> Nie przeczę, są wśród jego zwolenników maniacy dyktatury. Czy nie ma ich jednak i po drugiej stronie? Mimo to dalsze dzieje Polski pójdą po drodze legalnego rozwoju państwowej organizacji Rzplitej. Bo wszyscy odpowiedzialni kierownicy polityki polskiej doskonale wiedzą, że każda awantura wewnętrzna musiałaby się skończyć klęską zewnętrzną.
>
> Mówię to — bo dla przezwyciężenia tych olbrzymich trudności, z jakiemi walczy dziś państwo polskie: kryzysu finansowego, zastoju gospodarczego, olbrzymiego bezrobocia trzeba spokoju duchowego rzeczowego myślenia wiary w przyszłość. A urojone obawy zamachów spokój ten niszczą, wiarę w pieniądz polski podkopują, wzajemne zaufanie stronnictw skoalizowanych dla przezwyciężenia trudności finansowo-gospodarczych mącą.
>
> Mówię to — bo z tych urojonych obaw zamachów konstruuje się „zbawczych ludzi", którzy mają „oni jedni" zabezpieczyć przed rzekomym zamachem naród i państwo. A z tego oglądania się za „zbawczymi ludzmi" — powstają w wojsku koterje i zajmowanie się stronnictw i gazet każdą zmianą personalną, każdą nominacją w armji jest to najlepsza droga — by do cna zniszczyć wszelką karność w wojsku.
>
> Uważam za nieszczęście mieszanie się stronnictw do nominacji w szkolnictwie. Nieskończenie gorszem jest mieszanie się stronnictw i prasy do nominacji w wojsku. Naprawdę patrjotyczna opinja musi przeciwstawić się tym intrygom i plotkom z całą stanowczością.
>
> Minister Żeligowski jest żołnierzem, a nie politykiem. Ale komentowanie każdego jego zarządzenia z punktu widzenia tej czy innej partyjnej czy koteryjnej polityki, a tem bardziej rozgłaszanie wymyślnych plotek o rzekomo zamierzonych „politycznych" przesunięciach personalnych w armji — wprowadzi rzeczywiście do armji politykę, w wojsku zawsze szkodliwą.
>
> Uważam za obowiązek przestrzedz przed tem obóz narodowy. Niech się nie da użyć za narzędzie intryg, nic nie mających wspólnego z celami tego obozu.

To oświadczenie min. St. Grabskiego, podyktowane głęboko odczutą i przemyślaną polską racją stanu, powinno położyć kres naszym zaściankowym waśniom i pomysłom na temat dyktatury.

Doradca finansowy, prof. Kemmerer w Warszawie.

W połowie stycznia przybędzie do Polski specjalna delegacja.

WARSZAWA, 28.12 (Tel. wł.) Dzisiaj we wtorek przybywa do Warszawy dr Edwin Kemmerer, profesor ekonomji na uniwersytecie Princetown. Jak wiadomo, prof. Kemmerer przybywa do Polski w charakterze doradcy finansowego na specjalne zaproszenie naszego rządu. Misja jego ma analogiczny charakter do ekspertyzy, przeprowadzonej przed dwoma laty przez komandora Hiltona Younga. Studja swoje i badania prof. Kemmerer będzie prowadził niezależnie od prac przedstawicieli Banquers Trustu, którzy w pierwszej połowie stycznia mają przybyć do Warszawy. Delegacja ta będzie złożona z 10 osób. Zaznajomi się ona z naszem życiem gospodarczem, skarbowością i monopolami i niezależnie od rezultatów tej ekspertyzy nastąpi sfinalizowanie rokowań o pożyczkę 100 miljonów dolarów pod dzierżawę monopolu tytuniowego.

Rząd pruski a rodziny po powstańcach śląskich.

Interpelacja posła Baczewskiego

BERLIN, 28.12. (Tel. wł.) Na interpelację posła polskiego Baczewskiego wystosowaną w sejmie pruskim w sprawie odszkodowania rodzin po poległych uczestnikach trzeciego powstania śląskiego pruski minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że na podstawie par. 6 ustawy o odszkodowaniu osób prywatnych, których szkody spowodowane zostały zajęciem terytorjum niemieckiego, (ustawa z dn. 17 lipca 1922 roku) wchodzi w zastosowanie par. 254, na podstawie którego przy zawinieniu poszkodowanego ten traci pretensję prawną do odszkodowania.

Wobec tego wnioskodawcy polscy, którzy brali czynny udział w walkach powstańczych jakoteż i rodziny powstańców nie mają prawa do odszkodowania. Prawodawca zdawał sobie dokładnie sprawę z konsekwencji prawnej. Świadomość polskości nie wyklucza roszczeń do odszkodowania.

Wyniki wyborów do Rady miejskiej w Częstochowie

Przebieg wyborów był zupełnie spokojny.

CZĘSTOCHOWA, 28.12 (Tel wł.) Dziś odbyły się wybory do Rady miejskiej. W wyborach brało udział 35846 osób, czyli 75 proc. uprawnionych do głosowania. Ostateczny wynik wyborów jest następujący:

Lista nr. 2 (Polska Partja socjalistyczna — 9 mandatów;
„ „ 4 (Żydowski Związek robotniczy) — 1 mandat;
„ „ 5 (Zjednoczenie Poalej Sjon) — 1 mandat;
„ „ 7 (Narodowa Partja robotnicza) — 3 mandaty;
„ „ 8 (Lewica klas. związków, komuniści) — 3 mandaty;
„ „ 11 (Niezależni socjaliści) — 1 mandat;
„ „ 12 (Żydowska resursa rzemieślnicza) — 1 mandat;
Lista „ 14 (Zjednoczona chrześcijańska) — 18 mandatów;
„ „ 16 (Zjednoczenie żydowskie) — 6 mandatów.

Nie uzyskały mandatów listy nr 10 (P.O.W.) i nr. 6 (Żydowski robotn. Poalej Syon).

Jak się ułożą stosunki w nowej Radzie miejskiej trudno jest przewidzieć. Głosy polskie rozbite zostały wskutek wysunięcia list, które nie miały zupełnie widoków powodzenia lub osiągnęły je w niklym stopniu.

W każdym razie lista nr. 14 (Zjednoczona chrześcijańska) uzyskała przytłaczającą większość (18 mandatów) co świadczy, iż społeczeństwo częstochowskie nie poszło na lep demagogicznych haseł i w zrozumieniu chwili oddało swe głosy na listę narodową.

Kryzys parlamentarny i finansowy we Francji.

Kartel lewicy dyskredytuje parlamentaryzm

PARYŻ, 28.12. (Tel wł.) Francja przeżywa obecnie poważny kryzys parlamentarnego ustroju. Ze wszystkich stron oskarżają parlament, że ponosi odpowiedzialność za obecny kryzys finansowo-gospodarczy. Ponieważ projekty Doumera mało mają szans uzyskania aprobaty poszczególnych stronnictw parlamentarnych przeto głosy przeciwko parlamentowi stają się coraz częstsze.

Nawet „Temps" stwierdza, że nie da się dłużej ukrywać, że powaga parlamentu zmalała do zera. Najciekawsze zaś jest to, że do zdyskredytowania parlamentaryzmu przyczynił się przedewszystkiem blok socjalistyczny, kartel lewicy, który aczkolwiek reprezentuje tylko mniejszość, jednak chciałby mieć zawsze i wszędzie głos decydujący.

Prasa włoska o pośle Kozickim.

WARSZAWA, 28-12 (Tel. wł.) Wobec spodziewanej nominacji posła Stanisława Kozickiego posłem polskim w Rzymie prasa włoska bardzo przychylnie komentuje tę wiadomość. Dzienniki zaznaczają, że mianowanie Stanisława Kozickiego na to stanowisko dowodzi, jak wielką wagę rząd polski przywiązuje do placówki rzymskiej. Poseł Kozicki bowiem jest entuzjastycznym przyjacielem Włoch i zwolennikiem faszyzmu. W kołach politycznych włoskich wiadomość o zamierzonej nominacji wywołała jaknajlepsze wrażenie.

Aresztowania w Banku Kijowskim.

MOSKWA, (Rps). GPU w Kijowie aresztował dyrektora oddziału Banku Państwa w Kijowie Kowalnickiego oraz pięciu urzędników tego banku. Aresztowań dokonano wskutek wykrytej defraudacji, która sięga kilku miljonów rubli. Zdefraudowane pieniądze zostały pożyczone doktorowi Zwonickiemu oraz kijowskiemu kupcowi Pokrasowi, których również aresztowano.

Bezrobocie w Niemczech.

BERLIN, 28-12 (Pat). „Berliner Tageblatt" donosi, że na podstawie ostatnich obliczeń ilość bezrobotnych wynosi 669 200 osób. Jak twierdzi „Vossische Zeitung", ilość bezrobotnych w ostatnich tygodniach wzrosła o 40 proc. Najwięcej bezrobocie wzrasta w Saksonji. W Bawarji zaś liczba bezrobotnych, która w listopadzie wynosiła jeszcze 102,000 wzrosła na 12,000 do dnia 24 grudnia.

Echa śląskie.

Konsekracja biskupa śląskiego.

KATOWICE 28-12 (Telefonem) Uroczystości konsekracyjne, związane z nominacją ks. biskupa Hlonda na nowoutworzone biskupstwo śląskie w Katowicach, rozpoczną się 1 stycznia 1926 r. w Oświęcimiu, gdzie obecnie ksiądz biskup przebywa. Uroczystości konsekracyjne w Katowicach odbędą się dn. 3 stycznia 1926 roku w kościele św. Piotra i Pawła. Dotychczas zgłosiło swój udział w uroczystościach 15 biskupów z całej Polski z kardynałem metropolitą Kakowskim na czele.

Program uroczystości konsekracyjnych jest następujący: Pierwszy dzień, Nowy rok, przywitanie Jego Eminencji ks. biskupa dra Hlonda na dworcu katowickim o godz. 16 tej. Odprowadzenie ks. biskupa do kościoła Najśw. Marji Panny, Te Deum, błogosławieństwo. Drugi dzień, sobota, 2 stycznia, pochód z pochodniami na cześć J. E. ks. biskupa dra Hlonda o godz. 17.30 (ul. Mickiewicza, Rynek, ul. Warszawska). Trzeci dzień, niedziela 3 stycznia, odjazd Najprzewielebniejszego Episkopatu z willi ks. biskupa do kościoła św. Piotra i Pawła, o godz. 8.30, wzdłuż ulic szpaler, uroczystość konsekracji o godz. 9-ej. Po konsekracji składanie gratulacji w Domu związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła, o godz. 19 tej oratorjum ks. Gajdy p.t. „Święty Jan Chrzciciel" na sali „Ermitage" przy ulicy Plebiscytowej. Spodziewać się należy, iż ludność katolicka miasta mieszkająca wzdłuż ulic, któremi przejdzie pochód w dniu 3 stycznia udekoruje okna i domy chorągwiami o barwach narodowych, kościelnych i śląskich, uroczystość ta bowiem ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie historyczne ze względu na to, iż Śląsk poraz pierwszy w historji kościelnej tworzy własną djecezję polską i wprowadza w urząd swego pierwszego biskupa śląskiego, syna tej ziemi.

Świąteczna wizyta prem. Skrzyńskiego w Zagłębiu

W sobotę 26 b. m. odwiedził nasze Zagłębie prezes Rady ministrów, dr. Aleksander Skrzyński. Przyjazd p. premjera w czasie świąt był prawdziwą niespodzianką. Celem tej niezwykłej wizyty — jak wynika z jej przebiegu — było zapoznanie i osobiste zetknięcie się p. premjera z organizacjami pracowników i pracodawców oraz wysondowanie opinji w najbardziej żywotnych sprawach Zagłębia. Ponieważ p. premjer obok Zagłębia Dąbrowskiego zwiedził również Zagłębie Śląskie i Łódź, tę świąteczną jego wycieczkę należy tłumaczyć chęcią bliższego zaznajomienia się z warunkami produkcji i pracy polskiego przemysłu, który pozbawiony kredytu i rynków zbytu, przeżywa obecnie nader ciężkie i groźne dla państwa przesilenie.

P. premjer Skrzyński wyjechał z Warszawy koleją w nocy z piątku na sobotę o godz. 0.15 i o godz. 7.33 rano stanął w Kielcach, gdzie na dworcu powitali go pp.: wojewoda kielecki Manteuffel wicewojewoda Kroebbl, starosta Serednicki i inspektor policji Barwicz.

Po odbyciu konferencji wstępnej w sprawie bezrobocia w województwie Kieleckiem, udał się p. premjer samochodem w towarzystwie p. wojewody do Sosnowca, gdzie o godz. 3 popołudniu w mieszkaniu pp. starostwa Trzcińskich rozpoczął szereg konferencji z przedstawicielami pracowników i pracodawców przemysłowych. Konferencje te, z niemałym trudem i pośpiechem zaimprowizowane na życzenie p. premjera, ograniczyły się do przedstawienia p. premjerowi ustnych i najbardziej pobieżnych referatów o tem, co — zdaniem delegacyj poszczególnych sfer — powinien rząd uczynić celem poprawienia sytuacji w przemyśle. P. premjer ograniczył się natomiast do wysłuchania tych opinji, zadawania szczegółowych pytań i wyrażenia ogólnikowych poglądów na poruszone kwestje.

Pierwszą konferencję odbył p. premjer ze Związkiem zawodowym górników i metalowców „Praca Polska“. Konferencja ta wprowadziła tę wyklętą przez socjalistów organizację na teren niejako oficjalnego uznania jej przez rząd, co musi mieć poważne następstwa w zakresie podniesienia powagi „Pracy Polskiej“ na gruncie lokalnym.

Konferencja „Pracy Polskiej“.

W konferencji wzięli udział z ramienia „Pracy Polskiej“: pp.: inż. Raźniewski, inż. Dzierżanowski, Stachura, Lalewicz, Kula, Grudziński, Zątowski, ze strony Związku górników, oraz p. inż. Weber ze strony Związku metalowców.

Na wstępie p. premjer zaznaczył, że jego życzeniem jest zapoznać się z miejscową sytuacją oraz miejscowymi bolączkami.

Delegacja złożyła piśmienną deklarację, która została odczytaną i koło której wywiązała się między p. premjerem i delegacją dyskusja.

Deklaracja porusza między innemi trzy zasadnicze zagadnienia naszego położenia gospodarczego, a mianowicie sprawę drożyzny w związku z dewaluacją pieniądza, bezrobocia oraz czasu pracy.

W sprawie drożyzny delegacja podniosła konieczność przeciwdziałania kalkulacji w złocie lub w dolarach w burcie względnie u producentów, wskazując na szereg artykułów krajowych, które w ten sposób otrzymują cenę na rynku. Między innymi wymieniono p. premjerowi i także zakład państwowy: Państwową odbenzyniarnię w Drohobyczu. Delegacja żądała represji przeciwko takim niesumiennym producentom krajowym kredytowych względnie podatkowych, wskazując na tę okoliczność że podrożenie wielu artykułów krajowych podług dolara wywrze wpływ i na pozostałe, a wtedy również okaże się potrzeba podniesienia zarobków do kalkulacji dolarowej, czyli wywołało nową falę dewaluacji. P. premjer zauważył że przerachowania zarobków nie będzie mogło mieć miejsca, gdyż dewaluacja pieniądza została powstrzymaną i nietylko nie nastąpi w przyszłości, ale nawet w miarę poprawy sytuacji gospodarczej złoty uzyska z powrotem dawny swój kurs. Co zaś do niesumiennych producentów to p. premjer zauważył, że obecnie rząd nie kredytuje z braku środków, więc nie będzie miał możności tego rodzaju represji zastosować, jednakże z chwilą, gdy kredytowanie nastąpi, polityka kredytowa rządu pójdzie właśnie w kierunku nakreślonym przez delegację.

Następnie delegacja w sprawie bezrobocia wyraziła zapatrywanie, że bezrobotnym należy dać pracę nie zaś jałmużnę i w dodatku niedostateczną. W tym celu należy uruchomić roboty publiczne przez samorządy lub rząd, oraz wejść w porozumienie z produkcją krajową, jakie gałęzie produkcji można uruchomić względnie rozszerzyć. Poruszono tu także sprawę inwestycji wogóle, zwłaszcza ze strony Związku metalowego podkreślono niechęć do inwestycji a nawet wogóle do potrzebnych reorganizacyj pracy w dziedzinie przemysłu metalowego.

P. premjer zaznaczył że w tym kierunku będzie możliwe sprawę posunąć jeśli będą do dyspozycji odpowiednie kapitały.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa czasu pracy. Delegacja zwiążała tę sprawę również ze sprawą walką z bezrobociem. P. premjer zainterpelował, w jakim to jest związku? Delegacja wyjaśniła, że kwestja czasu pracy wiąże się z kwestją ceny wyrobów, a tem samem z możnością szerszego ich zbytu, co znowu pociąga za sobą zwiększenie produkcji a więc zmniejszenia bezrobocia. P. premjer zaznaczył, że rząd obecny jest rządem koalicyjnym i przy utworzeniu się jego zastrzeżone zostały tak zwane „zdobycze socjalne“. Jednakże zauważył, że sprawa likwidacji angielskiej soboty nie narusza zdobyczy socjalnych.

Delegacja podkreśliła, że wskutek negatywnego stanowiska wobec sprawy czasu pracy Ministerjum pracy i opieki społecznej nie ma możności uregulować wynikłych z tego tytułu kwestje na gruncie umów z przemysłem i przez to rzesze robotnicze tracą sposobność uzyskania od przemysłu kompenzat w formie czy to dopłat do zarobków czy zatrudnienia bezrobotnych.

Następnie w związku ze sprawą waluty i kontroli kalkulacji przemysłu zwłaszcza w stosunku do obcego kapitału na Górnym Śląsku podniesiona została sprawa wprowadzenia u nas instytucji przysięgłych buchalterów. P premjer przyrzekł poruszyć tą sprawę na Radzie ministrów.

Również podniesiono sprawę zatrudnienia przez obcy kapitał obcych fachowców, zwłaszcza na Górnym Śląsku w tych wypadkach, kiedy są do dyspozycji siły krajowe. Przytoczono znaczenie, jakie w swoim czasie planowa akcja przeciwko temu ze str. ś. p. Kondratowicza na gruncie Zagłębia Dąbrowskiego miała dla spolszczenia techniki w przemyśle Zagłębia.

Na zakończenie p. premjer zaznaczył, że rozejrzy się w sprawach poruszonych przez delegację.

Sekretarjat p. premjera notował wszystkie poruszone sprawy.

Delegacja Zjednoczenia zawodowego polskiego.

Po konferencji z „Pracą Polską“ p. premjer przyjął delegację Zjednoczenia zawodowego polskiego, w skład której wchodzili pp.: Jędralski, Ogrodowiczj Kozubski, Baranek, Pietras i Ziemiarski.

Na wstępie p. premjer zastrzegł się, że konferencja obejmie tylko sprawę bezrobocia. W tej sprawie delegaci zwrócili uwagę na bezradniejne nastroje wśród robotników, którzy nie spodziewają się polepszenia sytuacji. Premjer oświadczył w odpowiedzi, że nie należy poddawać się zwątpieniu, gdyż sytuacja musi ulec poprawie w najbliższych miesiącach.

W dalszym ciągu delegacja zwróciła uwagę, że z pośród wszystkich gałęzi przemysłu w Zagłębiu najwięcej możności rozwoju swej produkcji ma przemysł węglowy, który winien zatrudnić największą ilość bezrobotnych, przyczem rząd powinien przemysłowi górniczemu przyjść z pomocą w dostarczaniu środków obrotowych.

Skarżono się dalej na zatrudnianie robotników ponad 8 godzin dziennie w niektórych zakładach przemysłu metalowego, co wywołuje rozgoryczenie wśród robotników.

Wkońcu poruszono sprawę pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, gdzie brak jednostajnego systemu spowodował demonstracje bezrobotnych w Zawierciu i w Sosnowcu. Co się tyczy zapomóg czy to w pieniądzach czy w naturze, delegacja stanęła na stanowisku, że pomoc ta jest niewłaściwa i że rząd powinien w najkrótszym czasie zamiast dawania jałmużny, p o s t a r a ć się o danie bezrobotnym możności zarobkowania.

Żądania P.Z.Z.P.P. i H.

W delegacji od Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych byli u p. premjera pp.: adwokat Łaszczyński i prezes Granwald. Zwrócili oni uwagę, że sprawa bezrobocia pracowników umysłowych musi być traktowana odrębnie od sprawy bezrobocia i skarżyli się, że kierownicy przemysłu odnoszą się nieżyczliwie do Związku zawodowego, nie uznają umów zbiorowych a przy redukcjach nie liczą się rzekomo z rzeczowymi potrzebami przemysłu. Środek zaradczy przeciw s k u t k o m bezrobocia widzą w udzielaniu funduszów na tworzenie drobnych warsztatów pracy i ułatwianiu emigracji zagranicę. Delegaci poruszyli również potrzebę respektowania dawnego prawa zwyczajowego, według którego pracownicy, którzy przepracowali ponad 10 lat, otrzymywali p e w n e odszkodowanie.

Wysłuchawszy życzliwie wywodów delegacji, p. premjer oświadczył, że udzielanie przez rząd funduszów na tworzenie warsztatów pracy jest w obecnej sytuacji trudne do pomyślenia, łatwo natomiast będzie dać ulgi paszportowe chcącym emigrować. Zgodnie z życzeniem p. premjera P.Z.Z.P.P. i H. złoży w województwie Kieleckiem memorjał w sprawie swych postulatów.

Konferencja z Chrześcijańskimi Związkami zawodowymi.

Następnie odbyła się konferencja z Chrześcijańskimi Związkami zawdowymi, które reprezentowali pp.: Konior, Ociepa, Sikora i Zamorski. Na wstępie p. premjer dał wyraz przekonaniu, że bezrobocie będzie wkrótce zlikwidowane. Następnie delegaci przedstawili swoje zapatrywania w sprawach związanych z bezrobociem, omówili sprawę przedłużenia dnia pracy na kopalniach w Zagłębiu (choć nie jest to przedłużenie, tylko wyrównanie czasu pracy do pełnych 8 godzin), zniesienia w jednej z kopalń angielskiej soboty, dowodząc, jakoby te innowacje nie powstrzymały redukcji i nie spowodowały uruchomienia przemysłu. W dalszym ciągu delegaci domagali się, by po otrzymaniu przez rząd pożyczki zagranicznej i oddaniu jej części przemysłowi, rząd przeprowadził kontrolę w dyrekcjach przedsiębiorstw i spowodował redukcję rzekomo nadmiernego personelu administracyjnego i wygórowanych płac.

Wkońcu domagano się otrzymania zabezpieczeń socjalnych i przeprowadzenia ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość, która to ustawa — zdaniem delegatów — przyczyniłaby się do podtrzymania redukcyj.

Konferencja ze Związkami klasowymi metalowców i górników.

W skład delegacji wymienionych Związków wchodzili pp.: poseł Cupiał, Bielnik Jan, Czyżewski Bartłomiej, Jędralski Wład., Konieczny Piotr i Szpruch Franciszek.

Jak poinformował nas p. poseł Cupiał, delegacja Związków klasowych nie przedstawiała p. premjerowi specjalnych postulatów, stwierdziwszy przedewszystkiem potrzebę zaopiekowania się bezrobotnymi, przyczem żądano wydawania zasiłków w produktach dla tych bezrobotnych, którzy nie otrzymują zasiłków pieniężnych. Ponadto skarżono się na metody redukowania robotników i na niewypłacanie przez niektóre zakłady przemysłowe zarobków. Prócz tego żądano reorganizacji zasiłków gminnych. Osobno zwrócono uwagę na budżety samorządowe i proszono, by ich wyższe instancje rządowe nie skreślały, gdyż samorządy musiałyby przerwać roboty inwestycyjne i nie mogłyby zatrudniać bezrobotnych. W dyskusji wskazano na obciążenie przemysłu wydatkami na administrację.

Wielką część tego ustnego memorjału zajęły skargi delegacji na Związek zawodowy „Praca Polska“, która to organizacja w najwyższym stopniu niepokoi menerów Związków klasowych, skoro uznali za rzecz właściwą i konieczną poruszyć tą sprawę przed p. premjerem. Kiedy delegaci w dłuższych wywodach starali się przedstawić „Pracę Polską“ w odpowiedni sposób jako czynnik rzekoko destrukcyjny, p. premjer w odpowiedzi ograniczył się do zadania im pytania:

— Dlaczego więc robotnicy sami tam należą.

Jak można stąd wnioskować, wywody delegacji wydały się p. premjerowi zbyt naciągnięte, skoro tem retorycznem pytaniem zamknął dyskusję na temat „Pracy Polskiej“.

Poza wymienionemi sprawami delegacja Związków klasowych przedstawiła swe programowe postulaty co do utrzymania 8 godzinnego dnia pracy, kontroli nad przemysłem i t. p.

Konferencja z Towarzystwem przemysłowców Zagłębia Dąbr.

Następnie odbyła się konferencja p. premjera z delegacją Towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, w skład której wchodzili pp.: prezes dr. Likiernik Artur, Banachiewicz Ign., Dietel Włodzimierz, Meyerbold Jan, Stankiewicz Kazimierz, Jaguczański Paweł, Lamprecht Aleksander, Michałowski Eugenjusz, Woźniak Andrzej, Schenker Gustaw i sekretarz dr. Doranowski.

Delegacja Towarzystwa przemysłowców poruszyła sprawę ewent. wyrównawczych premji celem zapewnienia możności eksportu. Premje te byłyby ewent. wypłacane przez rząd w formie dopłaty zarobków robotniczych w tych ilościach, które będą zatrudnione ponad stan obecny. Np. w pewnym zakładzie pracuje obecnie 500 robotników, gdyby więc od 1 stycznia zakład ten zatrudniał 1000 osób, to otrzymałby od rządu za 500 robotników dopłatę premji wyrównawczych z tych sum, które rząd płacił im jako bezrobotnym.

Pozatem delegacja przedstawiła p. premjerowi potrzebę wprowadzenia ułatwień paszportowych dla przemysłowców celem nawiązania łatwego kontaktu z zagranicą. W tej sprawie p. premjer przyrzekł swe poparcie.

Wkońcu podniesiono potrzebę stabilizacji złotego. P. premjer stwierdził, że w najbliższym czasie nie widzi poza niesumienną spekulacją racji wahania się złotego, gdyż niema inflacji bilonowej, a bilans płatniczy państwa został zrównoważony przez obcięcie budżetu państwowego. W obciętym budżecie rząd nie liczy na dochody niestałe jak np. z podatku majątkowego. Co do sytuacji ogólnej p. premjer dzieli czas najbliższy na dwa okresy: pierwszy bardzo ciężki do chwili uzyskania pożyczki zagranicznej, która będzie użyta na zwiększenie emisji biletów Banku Polskiego, i drugi okres, który będzie wymagał ustalenia pewnych zasad gospodarki po tym przełomie.

Na konferencji p. premjera z dyrektorem Tow. akc. „Zawiercie“ p. Szymańskim poruszone te same kwestje.

Konferencja z Radą Zjazdu.

Ostatnią konferencję odbył p. premier z reprezentantami Rady Zjazdu. W rozmowie z p. premjerem instytucję tą reprezentowali pp.: z prezydjum Rady Zjazdu dyrektorowie Gadomski i Markiewicz, poseł Brzostowski oraz dyrektorowie: Causin, Drojecki, Doboszyński, Malplat, Pirszel, Raźniewski, Skarbiński, Vianney, Węgrys i Żukowski.

Przedstawiciele Rady Zjazdu przemysłowców górniczych zobrazowali obecny ciężki stan górnictwa węglowego w Zagłębiu Dąbrowskiem. Tylko te kopalnie, które pracują na jedną zmianę, idą przez 6 dni w tygodniu. Inne kopalnie, pracujące na dwie zmiany, są czynne zaledwie przez 3 a najwyżej przez 4 dni w tygodniu. Niema zaś zupełnie kopalń, które wyjątkowo pracowały dawniej na trzy zmiany. W tych warunkach oczywiście koszty własne produkcji muszą być wysokie, jednocześnie zaś są kopalnie niewspółmiernie obciążone i z innego tytułu, pominąwszy już wszystkie obciążenia podatkami państwowemi, nadmiernemi dla górnictwa w tym samym stopniu, jak dla innych gałęzi przemysłu. Niemniej uciążliwy jest specjalny 1-procentowy podatek komunalny i cały szereg innych podatków na cele samorządowe, których rozmaitość i dowolność stosowania jest tak daleko posunięta, że przed niedawnym czasem spowodowała starania o doraźną interwencję władz nadzorczych. Bardzo wysokie obciążenie stanowią wydatki na świadczenia socjalne, na co już wielokrotnie zwracano uwagę rządu, jednakże — jak dotychczas — bezskutecznie.

Pogląd, że eksport węgla w obecnych warunkach walutowych w znacznej mierze rekompensuje ponoszone straty, nie jest słuszny, bo przy niskich cenach eksportowych i dziś o jakichkolwiek zyskach z eksportu, o ile chodzi o kierunki północne, nie może być mowy. Zresztą ten eksport jest zatamowany przez niedostateczne urządzenia przeładunkowe w Gdańsku i w Gdyni i przez wytworzoną tam dla węgla z Zagłębia Dąbrowskiego konkurencję, która sprawia, że zdobycie miejsca dla czynności przeładunkowych jest niezmiernie trudne. W ten sposób, wypływające z podniesionej dla celów eksportu produkcji korzyści sprowadzają się do bardzo skromnych rozmiarów, a i te mają ulec jeszcze dalszej redukcji z powodu zamierzonego podniesienia taryfy eksportowej.

Pomimo to przedsiębiorstwa węglowe utrzymywały dotychczas ceny węgla na poziomie z lipca, jakkolwiek cały szereg innych przemysłów krajowych wobec spadku złotego w b. znacznym stopniu zwaloryzował ceny swych produktów, bez których w wielu wypadkach przemysł węglowy obejść się nie może. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę, że przemysł węglowy musi importować niektóre niezbędne materjały z zagranicy i opłacać je wysokowartościową walutą, staje się jasnem, że stan obecny przedsiębiorstw węglowych jest istotnie b. ciężki pomimo bieżącego sezonu zimowego, w którym popyt na węgiel z natury rzeczy jest większy, a na wiosnę stan ten może ulec w tych warunkach tylko pogorszeniu.

Rząd niema jednak dla tej sprawy należytego zrozumienia, czego dowodem są układy z Ministerjum kolei o dostawę węgla na rok 1926, niedoszłe do skutku z powodu niemożności akceptowania przez przedsiębiorstwa górnicze cen zaofiarowanych przez Ministerjum kolei, a niestojących w żadnym istotnym stosunku do obecnych warunków walutowych.

Dlatego też przedstawiciele przedsiębiorstw górniczych widzą dla siebie możność wyjścia z sytuacji tylko w wytworzeniu takich warunków ogólnych, któreby dały możność powołania i rozwoju innych przedsiębiorstw (np. konsumentów węgla), oraz w bardziej liberalnem traktowaniu ustawy o czasie pracy, względnie w jej nowelizacji w kierunku przystosowania jej do tych form, jakie istnieją na niemieckim Górnym Śląsku. W ten sposób łatwiejszą byłaby walka z tym naturalnym konkurentem naszego węgla na najbliższych geograficznie a ciągnących ku nam rynkach eksportowych Austrji, Węgier i Czechosłowacji.

Jeśli zaś chodzi o eksport węgla w kierunku na północ przez morze, to obok rozwoju urządzeń przeładunkowych i sieci kolejowej w sposób, zapewniający możność znacznego zwiększenia tego eksportu, należy zwrócić uwagę na sam rodzaj tych urządzeń, by odpowiadały najbardziej swym celom, oraz na potrzebę jednoczesnego zarezerwowania dla przedsiębiorstw górniczych Zagłębia Krakowskiego możności eksportu przez Gdańsk i Gdynię, w wysokości, odpowiadającej potrzebom Zagłębia Krakowskiego. Ten ostatni postulat jest aktualny wobec przepełnienia portów w Gdańsku i w Gdyni węglem eksportowym innego pochodzenia.

P. premjer w krótkiej odpowiedzi zaznaczył, że jakkolwiek pewne kwestje zostały przez delegację Rady Zjazdu oświetlone w sposób odmienny, niż przez inne ugrupowania społeczne, to jednakże na zasadzie tego, co usłyszał, musi uznać, że stan przemysłu węglowego jest istotnie bardzo ciężki. Pomimo to p. premjer apelował do reprezentantów przemysłu górniczego o utrzymanie dotychczasowego stanowiska przemysłu górniczego Zagłębia w kwestji cen, ze swej zaś strony przyrzekł przedewszystkiem, że zbada warunki dostaw kolejowych i użyczy swego poparcia celem zadowalającego rozwiązania tej sprawy.

Wyjazd p. premjera do Katowic i do Łodzi.

Konferencje z p. premjerem Skrzyńskim wywołały jaknajlepsze wrażenia i wiele sobie wróżono po tych rozmowach na przyszłość. P. premjer zetknął się osobiście z naszem środowiskiem przemysłowem, z jego potrzebami i niedomaganiami, nie żałując czasu ni trudu w tym celu. Tego rodzaju osobiste zetknięcie się prezesa Rady ministrów z niesłychanie ważnym dla państwa problemem gospodarczym jest bardzo pożyteczną inowacją, zainicjowaną przez premjera Skrzyńskiego. Z drugiej strony nie można nie podkreślić faktu, że p. premjer zasięgnął informacyj wszechstronnych ze wszystkich źródeł i będzie mógł sobie wyrobić o tych sprawach bezstronny pogląd.

Konferencje przeciągnęły się od godz. 3 popoł. do godz. 9.15 wieczorem. Wieczorem przybył do Sosnowca wojewoda śląski, p. Bilski, i w jego towarzystwie udał się p. premjer samochodem do Katowic, gdzie również odbył szereg konferencyj w sprawach bezrobocia z przedstawicielami przemysłowców i robotników Zagłębia Śląskiego. Konferencje w Katowicach przeciągnęły się do godz. 2 w nocy.

Na drugi dzień, t. j. w niedzielę o godz. 10 rano p. premjer udał się do Łodzi celem odbycia podobnych konferencji, a wczoraj o godz. 10 rano był już obecny w Warszawie na posiedzeniu Rady ministrów. W podróży tej towarzyszył p. premjerowi urzędnik prezydjum Rady ministrów, p. Scharmach.

Pożądanem byłoby, by za przykładem p. premjera również i inni ministrowie, zwłaszcza minister skarbu i minister przemysłu i handlu, zapoznali się osobiście z sytuacją w najważniejszych ośrodkach przemysłu polskiego, gdzie przeprowadzona sanacja zapoczątkuje sanację gospodarczą całej Polski.

Pusto i głucho było na ulicach. Jedynie teatr miał frekwencję nielada, bo zdarzały się przedstawienia, przy których, z powodu braku miejsc, odchodzono z przed kasy bez biletów.

Minęły święta. Wczoraj powrócono do pracy z zapałem, nie tyle z wielkiej miłości dla niej ile dlatego, że święta trwały długo i za dużo było czasu na przykre rozmyślania.

Opłatek.

Wszystkie niemal instytucje społeczne i kulturalne zorganizowały w czasie świąt tradycyjny opłatek dla swych członków. Szczególnie sympatyczny nastrój panował na opłatku w pierwszy dzień świąt w sosnowieckiej straży ogniowej ochotniczej. Na opłatek, prócz obecnych członków straży, zeszli się również i dawniejsi, nawet ci, którzy z wojska w mundurach przyszli na urlop.

Równie w serdecznym nastroju w drugim dniu świąt spędzili wieczór członkowie Domu ludowego. Wieczór zapoczątkowało przemówienie prezesa Domu ludowego, p. ...ięckiego, poczem przełamano się opłatkiem.

Pożegnanie starego—powitanie nowego.

Związek artystów sceny sosnowieckiej urządzi w teatrze miejskim „Wielki bal kostjumowo-maskowy" w noc sylwestrową, o programie doborowym. Wyśmienita orkiestra, która będzie przygrywać do tańca całą noc, trzy pamiątkowe nagrody za najoryginalniejsze kostjumy, serpentyny, confetti, macioletti, koło szczęścia, obficie zaopatrzony bufet na miejscu, sala artystycznie udekorowana oraz mnóstwo niespodzianek złoży się na całość i bal ten musi pozostać długo w pamięci uczestników.

Jak niesie fama zakulisowa — rojno i gwarno będzie na balu, gdyż rozesłano mnóstwo zaproszeń — wszyscy wybierają się, a kto zaproszenia nie otrzymał, proszony jest o zwrócenie się po nie do kancelarji teatru. Bilety nabywać można w dziennej kasie teatru.

Udogodnienie dla naszych Prenumeratorów.

Od 1 stycznia można „Iskrę" zaprenumerować bezpośrednio w każdym urzędzie pocztowym lub też u listonoszy, bez potrzeby używania przekazów pocztowych lub blankietów bankowych P. K. O. Czytelnicy, pragnący skorzystać z tego nowego sposobu, muszą tylko zgłosić w odnośnym urzędzie pocztowym lub też u listonoszy chęć zamówienia naszego dziennika i wpłacić równocześnie z góry pełną prenumeratę, według cennika podanego w nagłówku. Kto raz nasz dziennik zamówi w ten sposób, temu poczta z końcem miesiąca przypomni przez listonosza, że należy odnowić prenumeratę.

Tradycyjny opłatek górników w Grodźcu.

W wigilję Bożego narodzenia o godzinie 10 wieczorem zarząd Pierwszego Koła górników w Grodźcu urządził w lokalu własnym dla swych członków i zaproszonych gości tradycyjny opłatek, w którym to uroczystości prócz licznie zebranych górników i młodzieży, należącej do zespołu orkiestry smyczkowej, wzięli udział ksiądz ks. wik. Łojek, dyrektor Grodzieckiego Towarzystwa p. St. Raźniewski, nadsztygar p. J. Ostrowski, gł. buchalter p. Głuziński oraz inni.

Po wygłoszeniu przemówienia okolicznościowego przez ks. Łojka, dyrektor p. St. Raźniewski, nawiązując do słów kapłana, nawoływał zebranych do wytrwałości w dzisiejszych ciężkich czasach i do niepoddawania się demagogjom, rozsiewanym przez elementy, którym zależy na rozszerzaniu nienawiści wśród narodu polskiego i na osłabieniu państwa, wyrażając przy końcu swego przemówienia nadzieję, iż musi nastąpić chwila przełomu przezywanego obecnie kryzysu gospodarczego i wtedy robotnik nasz doznaje ulgi w walce o byt i doczeka się lepszej przyszłości. Po p. dyr. Raźniewskim przemawiali jeszcze pp. Ostrowski i Głuziński.

W imieniu górników zabrał głos p. Czekalski, dziękując p. dyrektorowi Raź-

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 Wtorek	Dziś Tomasza Kantuar b. m. Jutro Eugenjusza b. w. Wsch. słońca 8.12 Zach. „ 3.46

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś wtorek rewja operetkowa w 3 cz. „Hocki-klocki", urozmaicona popisami baletowymi. W antraktach rozwiązanie łamigłówek z nagrodami.

W czwartek teatr nieczynny.

W piątek, artyści odegrają porazostatni dramat osnuty na tle wypadków 1905 r. „Śmierć Okrzei". Początek o g. 4 pop.

W piątek wieczorem afisz zapowiada świetną komedję St. Kraywoszewskiego „Zmartwienie p. Hamelbeina".

W sobotę wystąpi raz jeden znany „Chór ukraiński" pod dyr. Dymitra Kotka, złożony z 40 osób. W programie ukraińskie narodowe pieśni, kolendy, śpiewy judowe i in. Ceny miejsc od 1 do 5 złotych nabywać można w dziennej kasie teatru.

W niedzielę, jak zwykle dwa przedstawienia popołudniowe o g. 4 i wiecz. o g. 8.15.

Teatr w Będzinie.

W środę w sali kina „Corso" — „Hocki-klocki" rewja operetkowa w 3 częściach.

Teatr w Dąbrowie.

W poniedziałek dn. 4.I.26 w sali kina „Kometa" „Zmartwienie pana Hamelbeina" St. Kraywoszewskiego. Początek godz. 8.15.

* * *

Teatr Polski w Katowicach.

Sylwester w Teatrze Polskim.

We czwartek dnia 31 grudnia o godzinie 12 w nocy odbędzie się wielki wieczór Sylwestrowy pod nazwą „Powitanie Nowego 1926 roku". Niezwykle barwny program, na który służą się:

Koncert orkiestry pod wodzą Z. Gérzyńskiego, prolog specjalnie napisany dla Katowic przez znakomitego poetę i satyryka Kornela Makuszyńskiego, przezabawna 1-no aktowa farsa Naucey'a p. t. „Napiętnowana", pieśni i piosenki w wykonaniu artystów opery, oraz nowe produkcje baletu dopełniają artystycznej całości.

Po koncercie przygrywać będzie przez całą noc na „foyer" muzyka do tańca. Słowem będzie to jedyny wieczór, gdzie humor i taniec królują. Bilety wcześniej nabywać można od dnia 2d bm. w kasie teatru.

Od Redakcji.

Wobec zbliżającego się karnawału Redakcja naszego pisma otwiera specjalny dział: Z sali balowej. W dziale tym umieszczane będą zapowiedzi o balach i następnie sprawozdania z nich.

Nadmieniamy, że zapowiedzi o balach będą płatne. Zwracać się z niemi należy nie do Redakcji, lecz do Administracji „Iskry", Dębińska nr. 1.

Ze świąt.

Minione święta nie należały do najweselszych. Niewielu było takich, którzy mogli tradycje świątecznego uczczenia utrzymać na poziomie przynajmniej z okresu przedzeszłorocznej stabilizacji cen i waluty. Obecna drożyzna stała się granitową zaporą dla ofiar kryzysu i bezrobocia.

Jedynie choinki miały szczęście niekryzysowy. Wykupiono prawie wszystkie. Trzymano się widocznie tej pięknej zasady, że skoro starsi pozbywają się wielu świątecznych przyjemnostek, niechże przynajmniej dzieci mają radość, bo to naprawdę były ich święta.

W pierwszy dzień świąt naprzekór przysłowiu — Święta Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie — panował mróz, za to w następne dni przysłowiu stało się zadość, bo to i deszcz padał i brnęliśmy po błocie. W parafrazie wspomniane przysłowie brzmi:

— Święta Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po głodzie. —

Słuszności temu twierdzeniu odmówić nie można.

niewakiemu oraz wszystkim gościom za udział w uroczystości.

Tradycyjny opłatek u harcerzy w Grodźcu

W ubiegły czwartek miejscowe drużyny harcerstwa polskiego w Grodźcu uroczyście obchodziły tradycyjną wigilję przy współudziale kapelana ks. prob Grzelińskiego oraz opiekunów pp. inż. Kleberta i Borkowskiego. Ks kapelan w serdecznych słowach przemówił do zebranej młodzieży o znaczeniu wieczerzy tradycyjnej dla chrześcijaństwa, dziękując jej jednocześnie za pamięć i za liczny udział w tej uroczystej chwili.

Z akademickiego Koła zagłębian w Warszawie.

W akademickiem Kole zagłębian w Warszawie wybrano zarząd. Prezesem został p. F Bargieł, wiceprezesami p.p. W. Sobol i J Kowalski, sekretarzem p. Wł. Krupski, skarbnikiem p. J Dawidson.

Akademicy urządzą w Sosnowcu 2 wieczory na dochód Koła, a mianowicie 2 i 5 stycznia 1926 r.

Sprawozdanie z tygodnia akademika

Komitet tygodnia akademika w Sosnowcu nadesłał nam dokładne sprawozdanie kasowe, z którego widać, że wpływy wyniosły: za 15,502 losów loterji 7 751 zł, zebrano na listy 394 zł, z „poranku" w kinie „Udziałowem 51 zł. 4 gr., z „Wieczornicy akademickiej" 409 zł. 48 gr, drobne 44 zł 75 gr., razem 8,650 zł. 27 gr. Wydatkowano na zakup fantów żywych 470 zł. na organizację loterji 261,70. na propagandę i zakup fantów, nie nadesłanych przez Radę naczelną 187 64, urządzenie „Wieczornicy akademickiej" :52, razem wydatkowano 1481 zł. 79 gr. Czysty zysk w sumie 7 168 zł 48 gr, przekazano gotówką do Warszawy na rachunek Rady nacz do spraw pomocy młodzieży akademickiej.

Podziękowanie.

Harcerze 4 sosnowieckiej drużyny męskiej składają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy ofiarami pomogli do urządzenia „Gwiazdki" dla Domu sierot w Sosnowcu przy ul. Prostej nr. 7, a w szczególności następującym firmom: Białas, Cegłowski, Czechowski, cukiernia „Warszawska", Dusza, Garliński, Gorski, Hiławski, Holewińska, Jagiełłowicz, Janota, Janson, Joskowicz i Lancman, Koziołkow i Jędryczek, Kucharski, Ney, „Piast", Percik, Peucker, Reiner, „Wiedza", Zolędowska, Zórawski, Żurek.

Preliminarze budżetowe naszych samorządów.

Preliminarz budżetowy Sejmiku będzińskiego na r. 1926 był w dn. 23 b. m. rozpatrywany przez komisję wojewódzką, która po szczegółowem przejrzeniu całego preliminarza, skreśliła w nim pożyczkę krótkoterminową oraz wydatki na inwestycje w łącznej sumie około 300 tys. zł.

— Preliminarz budżetowy Dąbrowy będzie rozpatrywany w województwie w środę, dn. 30 b. m.

— Preliminarz budżetowy Będzina, który z przyczyn formalnych nie mógł być w przepisanym terminie sporządzony, został obecnie przez Magistrat opracowany. Preliminarz ten na sumę około 900 tysięcy zł. po rozpatrzeniu go przez zarząd miejski zostaje skierowany do komisji budżetowej, poczem przejdzie na Radę miejską.

Choinka dla biednej dziatwy.

Magistrat dąbrowski postanowił urządzić choinkę dla biednej dziatwy szkolnej, t. j. dla dzieci robotników, pozbawionych pracy, oraz dla sierot i półsierot.

W tym celu powołano specjalny komitet, który zajął się zorganizowaniem zabawy, mającej tyle uroku dla dziatwy.

W czwartek, dn. 24 b m, w obszernej sali nowej szkoły przy ul. Sławkowskiej ustawiono olbrzymią, efektownie ubraną choinkę, poczem przybyły tam pod kierownictwem nauczycielstwa wyżej wspomniane dzieci, w liczbie przeszło 700 osób

Do zebranych przemawiali: prezydent miasta, p. W. Seroka, kierownik wydziału opieki społecznej, p B Zieliński, radny Sadowski oraz kierownik szkoły, p. G Lewicki.

Po przemówieniach dziatwa odśpiewała kilka kolend, poczem każde z dzieci otrzymało upominek oraz struclę.

Rozradowane dzieci spędziły dłuższy czas na wspólnej zabawie i dopiero z nastaniem zmroku z żalem opuszczały lokal, gdzie tak przyjemnie i wesoło czas im upływał przy dźwiękach muzyki i tradycyjnem drzewku.

Choinka dla głodnych dzieci w Sielcu.

W wigilję Bożego narodzenia Komitet ratunkowy w Sielcu zorganizował dla dzieci choinkę. Około 200 dzieci, które korzystają z kuchni Komitetu zebrało się w dużej sali klubu sieleckiego.

Na środku ustawiono olbrzymią ślicznie ubraną choinkę, a na scenie poukładano podarunki dla dzieci.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa Komitetu, dyrektora technicznego kop Hr. Renard, p. inż. F. Zalewskiego, który w serdecznych słowach dziękował poszczególnym członkom Komitetu za ich pracę i starania, oraz tym wszystkim. których ofiarność umożliwia dawanie pomocy dzieciom najbiedniejszym.

Komitet czerpie fundusze z zapomogi, udzielanej przez gwarectwo Hr Renard, ze składek urzędniczych i robotniczych, oraz z zabaw urządzanych przez Komitet.

Następnie przemawiał ks Namysło i radny miejski z klubu P.P.S. p. Sadowski, którego mowa jest jednem więcej pięknem świadectwem, jak w sferach robotniczych rozumieją współpracę z całem społeczeństwem.

— Musimy sobie wzajemnie pomagać — mówił p. Sadowski i to na dobro jego warto zapamiętać.

W czasie choinki śpiewały dzieci ze szwalni Narodowej Organizacji kobiet, koncertowała orkiestra kop Hr. Renard Niektórzy członkowie orkiestry przybyli prosto z pracy, byle sprawić radość dziatwie.

Panie z Komitetu rozdawały dzieciom upominki w postaci balek, sukienek, ciepłych ubrań, palt, bielizny, czapek, bucików, sweatrów i t. p. Pozatem dzieci otrzymywały strucle, zabawki i pierniki w torbach wykonanych przez same dzieci ze szkoły powszech. w Sielcu w klasie p. Michaelowej.

Skład Komitetu ratunkowego w Sielcu jest następujący: zarząd — prezes honorowy, jeneralny dyrektor Tow. Hr Renard, inż. Verchere inż. F. Zalewski, wiceprezes p. Franciszek Lange.

Sekcja informacyjna: p.p. kierownik Wł. Mączka, Marcin Piątkowski i Antoni Witkowski.

Sekcja dochodowa p.p.: inż. Stanisław Paulus, kierownik i Karol Podsiadło.

Sekcja gospodarcza p.p.: Bronisław Strzałkowski, kierownik, inż. Wiktor Kaleński i Teofil Pietras.

Komisja rewizyjna p.p.: Zygmunt Margowski, inżynier, Piotr Gałęziowski i Roman Stano.

Pozatem w pracach Komitetu biorą udział p.p. Jan Krakowiak, skarbnik, Kazimiera Zimowska, zastępczyni skarbnika i Stanisław Czarnecki, zastępca sekretarza.

Kuchnią zajmują się panie: dyr. Zalewska, Krasnodębska, inż. Szachulska, Lange, Dmochowska, Szolcówna, Michaelowa, Krajewska, Koowiakowska, Cygankiewiczowa, Dobrzyńska, Szulińska, Kulejewska i Strzałkowska.

Wydawanie biednej dziatwie paltocików i obuwia.

Magistrat dąbrowski przystąpił do wydawania biednej dziatwie szkolnej paltocików i obuwia, które otrzyma około 300 najbiedniejszych dzieci.

Zmiana nazwy ulicy.

Na wniosek zarządu miejskiego. Rada miejska w Dąbrowie uchwaliła obecną ulicę Umana przemianować na ulicę Okrzei. Obecnie zawieszono na ulicy tej nowe tabliczki, co umożliwi spopularyzowanie nowej nazwy.

Ze spraw gminnych.

Z powodu różnych uchybień służbowych, został zawieszony w urzędowaniu wójt gminy Mierzęcice, którego obowiązki powierzono p. Dyszy.

Wodziarze a nacjonalizm.

Otrzymaliśmy następujący list: Mieszkam przy ulicy zajętej głównie przez żydów i dzięki temu mogłem zaobserwować ciekawy i charakterystyczny dla psychiki żydowskiej szczegółik. Oto w trzecim dniu ubiegłych świąt poprosiłem wodziarza, by mi sprzedał dwa wiadra wody. Na to wodziarz żyd oświadczył:

— Ja tylko żydom wodę sprzedaję!

— Jak to, czy może ta woda koszerna? — zapytałem zdziwiony.

— Co ma być koszerna. Nie o to idzie, ale ja katolikowi usługiwać nie będę. Ja tylko swoim usługuję.

Nie rozumiem tej zagadki i proszę odnośne władze o stwierdzenie, czy przy otrzymaniu zezwoleń na wożenie wody, żydowscy wodziarze zastrzegli sobie tę wyłączność?

Fakt odmówienia wody katolikowi jest tak daleko posuniętą bezczelnością, iż należałoby odnośnemu „woziwodzie" odebrać prawo handlowania wodą. Przez „Iskrę" służę bliższemi informacjami.

Utrącanie niewygodnych ludzi.

Niejednokrotnie już oświetlaliśmy w piśmie naszem działalność różnych klik oraz kacyków. którzy w niezwykle zręczny sposób potrafią usuwać niewygodnych dla siebie ludzi, nie cofając się przed insynuacją lub wręcz oszczerstwem, celem utrącenia niewygodnych osób W swoim czasie pisaliśmy o inspektorze pracy w Dąbrowie. p. Kalickim, którego wszelkimi sposobami starano się utrącić i usunąć z Zagłębia.

Zabiegi te były dłuższy czas bezskuteczne ostatecznie jednak osiągnięto tyle, iż p. Kalicki został przeniesiony do Radomia

Pozornie mogłoby się zdawać, iż nie stało się nic nadzwyczajnego, gdyż przeniesienia wśród pracowników państwowych są objawem dość często spotykanym Tymczasem kto sobie uprzytomni z jakimi kłopotami i wydatkami połączone jest takie przeniesienie, zrozumie ogrom krzywdy, jaka dzieje się przenoszonemu pracownikowi. W środku roku szkolnego i wśród zimy, nie mając w miejscu nowego urzędowania mieszkania z konieczności trzeba prowadzić dwa domy, co dotkliwie odbija się na kieszeni przeniesionego, nie mówiąc już o innych dolegliwościach i kłopotach.

Mimo okrzyczanego demokratyzmu kwitnie u nas w najlepsze robota zakulisowa i machiawelizm, przynoszący ogromną szkodę społeczeństwu, co powinno być bezwzględnie tępione, gdyż tego rodzaju system prócz obrzydzenia wytwarza wysoce niezdrowe stosunki wśród pracowników.

Wypuszczone zdanie.

W umieszczonej w numerze 294 „Iskry" notatce pod tytułem „Prawda o cofnięciu ulg taryfowych", w wierszu 34 po słowach „...z wagonu na okręt" opuszczono zdanie: „Koszty te wynoszą ogółem conajmniej 11 złotych na tonnie, pozostawałoby przeto dla kopalń z ceny fob 31 zł. — 20 zł."

Sylwester w Domu ludowym.

Tegoroczny Sylwester w Domu ludowym w Sosnowcu zapowiada się imponująco. Członkowie sekcji gospodarczej, podzieleni na komisje, pracują bez wytchnienia, aby wieczór pozostał na długo w pamięci uczestników zabawy. Wśród wielu niespodzianek zasługuje na uwagę to, że między innemi każdy z uczestników zabawy ciągnąć będzie los szczęścia, z których jeden dla szczęśliwego nabywcy ku jego zdziwieniu przyniesie mu własny jego portret. Pozatem tani bufet i gustowna dekoracja sali, wreszcie djalog między Nowym a Starym Rokiem uczyni z Sylwestra w Domu ludowym jedną z najsympatyczniejszych zabaw w Sosnowcu.

Zabawa sylwestrowska.

Tow. muzyczno-śpiewacze „Harmonja" w Gołonogu urządza w czwartek, dn. 31 b. m., w Domu ludowym na kopalni „Flora" zabawę taneczną dla swych członków i wprowadzonych gości.

„Podróż po Warszawie".

W ubiegłą niedzielę, spółdzielcze koło oświatowe odegrało w sali Zw. na Pogoni operetkę komiczną „Podróż po Warszawie". Śpiewy pod batutą p. Służałka stały na wysokości zadania. Mile urozmaicała czas wesoła czwórka „warszawiaków", oraz karuzel, tańce, ewolucje i dowcipy Faluty dopełniały sympatycznej całości. Na szczególne wyróżnienie zasługują pp. Wojcikowa, Jędrzejkiewicz, Szkutnik, Wójcik, Torbusówna, Lola Wartówna, Zielińska i Pędzik.

Strzały przed cerkwią.

W pierwszy dzień świąt Bożego narodzenia niejaki Jan Grenda, zam. przy ul. Rudnej, strzelił dwukrotnie do Aleksandra Bielasa, raniąc go lekko w rękę Przyczyną awantury była zazdrość Grendy, którego żona utrzymywała bliższe stosunki z Bielasem.

Z tragedji życia.

W dniu wigilijnym niejaka Helena Szczęsna, zam. przy ul. Suchej w Sosnowcu usiłowała otruć esencją octową siebie i swego dwuletniego synka. Oboydwoje odwieziono do szpitala.

Karambol autobusowy.

Na ul. Szosowej w Będzinie, obok mostu kolejowego autobus próbny nr. 3, należący do p. Stelmacha, jadąc bez światła i po lewej stronie, wpadł na powóz p. J. Kasprzyka z Dąbrowy. Skutkiem zderzenia powóz został uszkodzony, uprząż podarta, jednemu zaś z koni autobus złamał nogę, w następstwie czego konia musiano zastrzelić Kierowcę Rudolfa Skulika pociągnięto do odpowiedzialności.

Samobójstwo

Antonina Hamela, lat 19, służąca, zam. w Sosnowcu przy ul Piłsudskiego 60, napiła się esencji octowej. Po odwiezieniu do szpitala na Lepiankach zmarła.

NADESŁANE.

Premjera w teatrze.

„Zmartwienia pana Hamelbeina"

komedja w 3-ch aktach St. Krzywoszewskiego.

Krzywoszewski należy do tych niewielu autorów scenicznych którzy znają sztukę mierzenia zamiarów według sił i dlatego, nie celując wysoko, trafiają w sedno rzeczy. Ta bezpretensjonalność, połączona z dużą kulturą sceniczną daje rezultaty efektowne, pełne niewymuszonego humoru.

Główną przyczyną „zmartwienia" pana Hamelbeina jest jego podejrzliwość w stosunku do żony, pięknej Ewy, zamieszkującej właśnie w ciągu trwania komedji trzeciego kochanka na czwartego. Ponieważ zaś, jak słusznie powiada Krzywoszewski, zdradzany mąż, albo nie widzi zupełnie, albo widzi kogoś będącego obok, nie zaś samego winowajcę, przeto i pan Hamelbein z Ozorkowa, w niewłaściwą stronę skierował strzały swej podejrzliwości. Źle ulokowawszy swoją zazdrość, musi w końcu p. Hamelbein wycofać się z roli awanturującego się męża jak niepyszny, obdarzyć żonę zaufaniem i odzyskać swój dobry humor, aby nadobna Ewa mogła w przyszłości już całkiem swobodnie zmieniać przyjaciół domu w równie szybkiem tempie, jak pan Hamelbein akcje „Ceraty" na „Lilpopy i „Parowozy".

Właściwie nie treść sztuki jest jej największą zaletą, lecz swoisty ton nadwiślańskiego „towarzystwa" na czele z urzędnikiem z Min. spraw zagr., z Antośką Materas Lafirdeckim, nauczycielem tańca i wreszcie z samym Hamelbeinem, przemysłowcem z Ozorkowa.

Typy znane i dawno już odpowiednio ocenione.

Grał Hamelbeina p. Orłowski. trochę za mało starający się o to, by nie być w każdej niemal roli jednakowym. Ma humor i dlatego mu się dużo wybacza. Nadobną Ewą była p. Zbierzowska. Artystka szczególnie w 3 akcie w scenie małżeńskiej miała szczęśliwe momenty. Pan Zięciakiewicz, nieśmiały „trzeci z rzędu przyjaciel domu pp. Hamelbeinów, był bez przesady doskonały, gdy w drugim akcie na posiedzeniu rozpoczyna mowę na środku sceny, a później ośmielony coła się za kanapę i tam po cichutku kończy swoje krótkie ekspose.

P. Opaliński i tym razem solidnie wywiązał się z roli mocno szpakowatego amanta. Bez zarzutu grali pp Winiarskiewiczowa, Karasiński, Mirska-Zarębina, Kornecka i in. Rola nauczyciela tańca dostała się w jak najlepsze ręce p. Jastrzębskiego.

Panowie i panie z towarzystwa warszawskiego sukniami i garniturami przypominali o szalejącym kryzysie gospodarczym w Polsce. Całe szczęście, że się rzecz dzieje w Warszawie, więc autentyczność w pewnym stopniu została uratowana. Gorzej byłoby, gdyby akcja komedji rozgrywała się np. w Nowym Jorku w mieście dolarów i prawdziwych miljonerów.

K. C—rk.

Kronika Olkuska.

Adres dla p. Okrajniołowej.

W wigilję, t.j. w dniu 24 b.m. grono osób z p. starostą Stamirowskim na czele, w mieszkaniu pp. Okrajniołów, wręczyło pani Okrajniołowej, w uznaniu zasług za pracę społeczną, adres od Olkuszan.

Choinka.

Oprócz urządzonej choinki w ochronce przy fabryce „Olkusz", o czem była wzmianka w przedświątecznym numerze „Iskry", Związek robotników przemysłu metalowego w Olkuszu urządził w dniu 25 b.m. w sali Domu ludowego, choinkę dla dzieci niezamożnych rodziców, z programem: słowo wstępne, wiersze, śpiew chóru i rozdanie podarków. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra fabryczna.

Zabawa świąteczna w Kluczach

W sali cementowni „Klucze" (pod Olkus em) odbyła się sympatyczna zabawa taneczna w dniu 26 b. m. na cele miejscowej straży ochotniczej. Jako atrakcję, amatorzy ochotniczej straży w Starczynowie odegrali wesołą sztukę „Ulicę nad Wisłą".

Samobójstwo.

W drugi dzień świąt popełnił samobójstwo syn gospodarza, Stanisław Jakóbek ze wsi Siebieranki, gminy Minoga. Jakóbek zastrzelił się z pojedynki. Denat pozostawił list, w którym oświadcza, że pozbawia się życia wskutek tego, że ojciec nie pozwala mu się żenić.

Nowa kradzież pieniędzy Magistratu zawierckiego.

Skutki lekkomyślnych zarządzeń.

O lekkomyślnej gospodarce miejskiej w Zawierciu stale piszemy, chcąc zwrócić na anormalne te stosunki uwagę władz nadzorczych.

Jeszcze nie przebrzmiały echa defraudacji kilkuset złotych przez inkasenta magistrackiego Mygę, a już mamy do zanotowania nowy fakt lekkomyślnych zarządzeń Magistratu zawierckiego. Jak widać dla Magistratu nie było to żadną nauczką, że poważniejszych kwot nie wolno powierzać w ręce ludzi niepewnych.

Chłopakowi biurowemu, Mydze, polecono inkasować należności za światło, obecnie zaś w dniu 24 b.m. wydelegowano do będzińskiej kasy skarbowej woźnego Szczepana Tomaskiego, celem podjęcia z tejże kasy sumy 797 zł 40 gr. przeznaczonych dla bezrobotnych.

Woźny Tomaski, znalazłszy się przy pieniądzach, postanowił trochę się zabawić. Uraczywszy się w jednej z wielu knajpek w Będzinie, spotkał tam nieznajome, ale za to wesołe towarzystwo niewiast z półświatka i w tej dobranej „kompanji" udał się później na dalszą zabawę.

Po paru godzinach uniesień alkoholowo-miłosnych Tomaski zamierzał wrócić do domu. Jakież było jego rozczarowanie kiedy zauważył brak 500 złotych. Natychmiast udał się do komisarjatu policji w Będzinie i zameldował że skradziono mu 500 zł, będących własnością Magistratu miasta Zawiercia. Tomaskiego zatrzymano w areszcie a o zajściu zawiadomiono telefonicznie Magistrat.

O ile pieniądze nie zostaną przez policję odszukane Magistrat znów poniesie szkodę 500 zł. Winę w danym wypadku ponosi całkowicie Magistrat, który do podejmowania poważniejszych kwot winien delegować nie woźnego, a odpowiedzialnego urzędnika.

Zjazd delegatów oświatowych Stow. spółdzielczych Zagłębia.

W ubiegłym tygodniu odbył się w lokalu polskiego związku stowarzyszeń spółdzielczych, zjazd delegatów poszczególnych kół kulturalno-oświatowych istniejących przy tutejszych Stow. spółdzielczych.

W zjeździe, prócz delegatów z Sosnowca, Grodźca, Niemiec Flory i Ząbkowic, brał także udział delegat rady okręgowej związku Stow. spożywców p. Jan Gołąb oraz kierownik miejscowego oddziału związku p. J. Domański.

Przewodniczył na zjeździe p. Zięba, sekretarzował p. Jędrzejkiewicz.

Po zażatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do rozpatrzenia spraw, objętych porządkiem dziennym.

Przedewszystkiem wywiązała się dyskusja na temat stosunku kół oświatowych do nowego statutu, który ma w niedługim czasie wejść w życie. Z inicjatywy b. instruktora oświatowego p. Korniłowicza, opracowany został statut odmienny, odpowiadający potrzebom, a powołujący do życia nowe t-wo spółdzielcze kulturalno-oświatowe.

Zasady nowej organizacji omówił obszernie p. Domański, — a uzupełnił je p. Zięba. Po drugiej dyskusji postanowiono oprzeć dalszą działalność kół na dotychczasowym regulaminie.

Zjazd postanowił energicznie zająć się uporządkowaniem administracji kół oświatowych i wznowić działalność tych kół, które dają słabe rezultaty pracy.

Zjazd stwierdził, że słabą działalność dotychczasową w kołach oświatowych należy przypisać brakowi finansów, lokali, a co smutniejsza, brakowi inteligencji chętnej do tego rodzaju pracy.

Wobec zdekompletowania zarządu okręgowego postanowiono dokonać wyboru nowych władz okręgowych. Wybory dały rezultat następujący: Na prezesa wybrano p. Ziębę z Flory; na wiceprezesa p. T. Pichnora z Grodźca, na skarbnika p. Jędrzejkiewicza z Sosnowca i na sekretarza p. Piszaka z Ząbkowic. Następnie przystąpiono do sprawozdania z działalności poszczególnych kół. Ze sprawozdania wynika, że najintensywniej pracuje koło w Sosnowcu, pod kierownictwem p. Jędrzejkiewicza. Koło powołało do życia kilka sekcji, mianowicie sceniczną, muzyczną oraz sekcję piłki nożnej zamienioną następnie na kółko lekko atletyczne, gier i zabaw. Największą działalność przejawia w sezonie zimowem sekcja sceniczna. Z działalności większej zasługuje na uwagę sekcja wycieczkowa krajoznawcza, która w roku sprawozdawczym urządziła 16 wycieczek.

Koło kulturalno - oświatowe stow. spółdzielczego na Florze aczkolwiek powoli, stale się jednak rozwija. Koło w Ząbkowicach nie przejawia zbytniej działalności z powodu braku odpowiedniego lokalu oraz ludzi chętnych do pracy. Koło kulturalno - oświatowe na Niemcach wysłało na kursy spółdzielcze 3-ch członków oraz zorganizowało 6 wycieczek. Otwarto także kursy dokształcające, w których uczestniczyło 30 osób. Koło kulturalno - oświatowe w Grodźcu znajduje się w stadjum organizacyjnem. Uruchomienie natrafia na trudności z braku szerszego zainteresowania się Rady i zarządu stow. spółdzielczego.

Po sprawozdaniach delegatów zjazd został zakończony i delegaci rozjechali się do domów pod wrażeniem lepszego jutra.

OFIARY.

złożone na rzecz Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie zamiast powinszowań noworocznych.

Francuska Kolonja Huty Bankowej 126 zł.

Pp. Morgulcowie 20 zł.

Po 10 złotych: pp. W. K. Swirtunowie, J. Misiałowie, Z. Rościszewscy, A. Vielrozowie, J. Mildowie, D-wo, Lipscy, Dr. Batlicki, Ks. Kan S. Mazurkiewicz, Ks. S. Kaczmarzyk, Ks. A. Krótoch, K. Kwapiszewski.

Po 5 złotych: pp. D wo Wieczorkiewiczowie, M Zawierzowscy, K. Ciechońscy, M. Grabińscy, S. Strzeszewscy, W. Wilamowscy, S. Blokowie, T. Wieczorkiewicz, S. Paszkowski, S. Leb, E. Choabert, J. Stolarski, S. Kawa, S. Kamieński.

Po 3 złote: pp. A. Gąszczołowski, L. Husarzewski, S. Kamiński.

P. S. Zieliński zł. 2.50.

Po 2 złote: pp. W. Zwoliński, K. Talko, M. Gnoiński, H. Stechman, M. Idzikowski.

Po 1 złoty: pp. E. Paszczewski Szczygielski, J. Zając, H. Szeligowski, S. Kulesza, F. Kulesza, S. Kulesza, R. Kotkiewicz, S. Kroboth, W. Halicki, J. Gdesz, B. Jędrzejek, J. Puz, J. Miro, B. B. Wyczyński, I. Ratusiński, Skrzywanek, O. Grycz, J. Piotrowski, A. Goniewicz, S. Ciszek, S. Ciągała, W. Janusiewicz, E. Olszewski, K. Kaczyński, E. Primakowski, Gwoździowski, Osiński, Jurkowski, B. Jurmiński, R. Suchorzewski, B. Jachimczyk, Nuret, X X M. Sikorski, J. Musiołec, M. Szarska, W. Szarska, K. Skalski, Z. Laubitz, W. Wrzesiński, W. L. W. Stasiński, K. Michałowski, A. Otto, N. Sokołowska, J. Goniewicz, Detke, H. Jachimczyk.

Po 50 groszy: pp. M. Podmagorska, M. Borowiecka, H. Piachcińska, J. Pilniakowska, J. Kaczmarzykowa, J. Berkowska, J. Jasińska, A. Jurkowska, Miłachowska, M. Lidkowski, W. W., A. D., Kapuścik, A. Wójcik, E. Pachlarski, Buczek, W. Klaczyński, R. Bednarski, J. Majewski, Rudziński, J. Bałdys, S. Wieczorkiewicz, F. Krysa, S. Ostrowski, A. Dewil, P. Duda, F. Szmidt, R. Modelski, F. Korzuch, R. Bałazy.

8507. Razem 411 zł. 50 gr.

Zł. 10 na Komitet ratunkowy zamiast wizyt świątecznych składa Kazimierz Jewniewicz.

Kronika Zawiercia.

Świąteczne wrażenia.

Aczkolwiek przez pierwsze dwa dni świąt Bożego Narodzenia pogoda dopisała, to jednak nastrój Zawiercian nie był tak pogodny jak w innych latach. Ogólne przygnębienie ludności spowodowane ciężką sytuacją i walką o byt, wyciskało swoje piętno i w czasie uroczystych świąt. Nie słychać było zabaw i muzyki. Jedynie policja nie mogła należycie świętować, albowiem frekwencja pijanych, pomimo ciężkich czasów, wcale nie zmalała. Byli i tacy, którzy część uroczystych świąt spędzili w komisarjacie z powodu nadużycia alkoholu i zakłócenia spokoju w „cichym (przynajmniej w czasie świąt) Zawierciu.

Pożar.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia mieszkańcy Zawiercia zostali zaalarmowani pożarem, który wybuchł w piekarni p. Utrackiej przy ulicy Szerokiej. Pierwsza na miejsce pożaru przybyła straż pożarna Tow. akc. „Zawiercie", a następnie straż Tow. akc. Sosnowieckich Fabryk rur i żelaza (Hulczyńskiego). Dzięki energicznej akcji ratowniczej ogień udało się zlokalizować. Pastwą płomieni padł dach piekarni oraz 190 worków mąki. Przyczyną pożaru było zapalenie się drzewa położonego blisko pieca celem wysuszenia. Straty wynoszą parę tysięcy złotych.

Miłe złego początki...

W ubiegły czwartek odbyła się sprawa z prywatnego oskarżenia, przeciw byłemu „vice-prezydentowi" miasta Zawiercia p. Bogdałowi. Za czynne znieważenie urzędnika cementowni „Wick" w Ogrodzieńcu p. Bogdał skazany został przez miejscowy Sąd pokoju na 10 dni bezwzględnego aresztu.

Z Tow. śpiew. „Lutnia".

Przed świętami, Tow. śpiew. „Lutnia" we własnym lokalu urządziło dla swych członków choinkę i opłatek. Na wstępie przy oświetlonem drzewku odśpiewano kolendy pod batutą p. St. Rączki, poczem łamano się opłatkiem i ogólnie składano sobie życzenia. Nowopowstała sekcja muzyczna pod kierownictwem pana Hirszbanda nader udatnie odegrała polonez Chopina i marsz Sobieskiego. Wśród bardzo miłego nastroju członkowie spędzili kilka godzin.

Zawiercie tonie w kałużach błota

Wobec raptownej odwilży, ulice Zawiercia toną w kałużach błota i nikt nie zatroszczy się o przeprowadzenie porządku. Możeby policja zechciała się zainteresować tymi nieporządkami.

Sprawy kościelne.

Zamknięcie Roku Świętego.

Dnia 25 b. m. w Bazylice Watykańskiej odbyła się uroczysta ceremonja zamknięcia Świętych Drzwi. Sąsiadujące z Bazyliką ulice były bogato udekorowane. Już wczesnym rankiem na ulicach zebrały się olbrzymie tłumy.

Papież w otoczeniu kardynałów, licznych biskupów i dostojników dworu papieskiego oraz oddziałów gwardji papieskiej zeszedł wielkiemi schodami Watykanu i zatrzymał się pod portykiem Bazyliki św. Piotra gdzie miała się odbyć ceremonja zamknięcia. Przed Drzwiami Świętemi Papież zeszedł z „sedia gestatoria“ i pieszo przeszedł przez drzwi, poczem zasiadłszy znowu na „sedia gestatoria“, przeniesiony został przez całą Bazylikę, w której zebrały się olbrzymie tłumy pielgrzymów. Po modlitwach przed głównym ołtarzem Papież udał się znowu pod portyk Bazyliki i zasiadł na tronie. Ceremonja rozpoczęła się niezwłocznie.

Chóry kaplicy Sykstyńskiej odśpiewały psalmy rytualne. Następnie zgodnie z ceremonjałem Papież podszedł do Drzwi Świętych, przyklęknął i położył pierwsze trzy cegły. Jednocześnie od środka Bazyliki murarze rozpoczęli budowę muru zamykającego Święte Drzwi. W tym czasie wszystkie świece zostały zgaszone, poczem odśpiewano dziękczynne „Te Deum“. Po zakończeniu ceremonji Papież powrócił do swych apartamentów.

Podobne ceremonje, celebrowane przez najstarszych kardynałów, odbyły się jednocześnie w Bazylikach Najświętszej Marji Panny, św. Jana i św. Pawła.

Encyklika na cześć Chrystusa.

Papież wydał encyklikę na cześć Chrystusa, jako króla ludzkości. W encyklice tej papież wzywa naród do uznania panowania Chrystusa nad ludzkością, przyczem na znak tego ustanowił nowe święto na ostatnią niedzielę października każdego roku, a mianowicie Święto Królestwa Chrystusowego. W b. r. nowe to święto będzie obchodzone w dniu 31 grudnia we wszystkich kościołach. W Rzymie w dniu tym celebrować będzie papież uroczystą mszę pontyfikalną.

Sobór ekumeniczny w r. 1926?

„Tribuna“ donosi, że Ojciec święty zwoła w roku 1926 sobór ekumeniczny, którego obrady przerwane zostały w roku 1870 po wkroczeniu wojsk włoskich do Rzymu. W soborze tym weźmie udział około 2 tys. biskupów, a liczba uczestników wliczając prałatów, teologów i znawców prawa kościelnego wyniesie około 5 tysięcy uczestników.

Matulewiczius.

Były biskup wileński ks. Matulewicz, który z powodu swej antypolskiej polityki prowadzonej w djecezji musiał opuścić stolicę biskupią, został obecnie mianowany przez papieża arcybiskupem kowieńskim. Ks. Matulewicz zmienił swe nazwisko na Matulewiczius.

Polacy poza Polską.

Nie wolno żenić się z Polkami.

Władze litewskie wydały rozporządzenie zakazujące funkcjonarjuszom policji zawierania związków małżeńskich z Polkami. Policjant litewski Alfons Kacionas, poślubił wbrew temu rozporządzeniu Polkę, na skutek czego prócz stosowanych względem niego szykan wytoczono mu dyscyplinarkę.

Wywłaszczenie Polaków na Litwie

Według statystyki rządu litewskiego, w r. 1924 rozparcelowano 130 000 ha ziemi, należącej głównie do Polaków; w roku 1925 rząd zamierzał rozparcelować 90,000 ha. Ponieważ na ziemi rozparcelowanej osadza się kolonistów litewskich, parcelacja jest równocześnie szybką likwidacją polskiego stanu posiadania.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wielkie zapotrzebowanie tkanin polskich w Rosji.

Donoszą z Łodzi: Dyrektorowie Biderman i Arlet, którzy z ramienia Związku przemysłowców łódzkich prowadzili rokowania w Moskwie w sprawie utworzenia składów konsygnacyjnych złożyli sprawozdanie ze swej misji przed zebraniem przemysłowców łódzkich.

Projekt założenia składów konsygnacyjnych na razie nie jest zrealizowany. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w połowie stycznia przyszłego roku. Sowiety domagają się obecnie zbyt długiego kredytu, na który przedstawiciele łódzkiego przemysłu nie mogli zgodzić się bez porozumienia się z innymi przemysłowcami. W każdym razie należy zaznaczyć, że zapotrzebowanie na towary włókiennicze w Rosji jest olbrzymie, szczególnie zaś dużym popytem cieszą się towary łódzkie.

Stąd można mieć pewność, że rokowania, które rozpoczną się w styczniu z pewnością zakończą się pomyślnie. Rokowania odbywać się będą bez względu na to, czy traktat handlowy polsko-rosyjski będzie zawarty czy też nie.

Co do szczegółów rokowań to Sowiety żądały, aby wartość składów przędzy wynosiła 250.000 dolarów, a wartość tkanin zaledwie 25 000 dol. Sowiety żądają dla siebie prawa zwrotu towarów w ciągu 3 miesięcy, jeżeli towary nie będą zakupione.

Pozatem żądają oni udzielania kredytów 6-miesięcznych, czyli w gruncie rzeczy żądania Sowietów sprowadzają się do żądania 9 miesięcznego kredytu. Na tem tle powstały różnice poglądów.

Obniżenie opłat na wizy paszportowe do Czech.

Z Warszawy donoszą: Pomiędzy rządem polskim a rządem republiki czecho-słowackiej nastąpiło porozumienie, na mocy którego względem niezamożnych obywateli, polskie i czecho-słowackie placówki konsularne mogą stosować ulgi, polegające na zmniejszeniu należnej opłaty za wizy paszportowe do ¾ połowy i ¼ względnie całkowicie zwolnić ich z opłat, stosownie do ich stanu materjalnego. Szczególnie dotyczy to żołnierzy, powracających po ukończeniu czynnej służby lub ćwiczeń, robotników podróżujących w sprawie ubezpieczeń społecznych, albo wysłanych przez Kasy chorych. Kasy brackie lub inne podobne instytucje społeczno-państwowe wysyłające do miejsc kąpielowych na kurację uczniów wszystkich szkół, oraz inwalidów wojennych, o ile ci wykażą się poleceniami, dotyczącemi wykonania opieki społecznej, np. wezwanie do urzędu decydującego o uprawnieniu do renty. Porozumienie to wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1926 roku.

Kronika gospodarcza

Podatki w styczniu. W styczniu r. 1926 przypadają płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich: do dnia 31 stycznia winna być wpłacona trzecia rata podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze 6 miesięcy 1925 w wysokości trzeciej części sumy wymierzonego podatku. Do dnia 15 stycznia 1926 winien być uiszczony podatek od obrotu osiągniętego w grudniu 1925 przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I do V kategorji. Pomiędzy 1 a 3 stycznia nastąpić winna wpłata podatku od obrotu osiągniętego w II półroczu 1925 według własnych obliczeń od zajęć przemysłowych, samodzielnych zawodowych zajęć wolnych, a także od przedsiębiorstw handlowych poniżej II kategorji, przemysłowych poniżej V kategorji. W tym terminie należy również wpłacić podatek od skrzynek depozytowych za cały rok podatkowy zgóry oraz podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną licząc w ciągu 7 dni od dokonania potrącenia podatku. Prócz tego w styczniu 1926 płatne są wszystkie te podatki, na które poszczególni płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na styczeń 1926

Zapasy pszenicy w Polsce. Wobec spadku złotego cena krajowej pszenicy jest znacznie niższa od cen na rynkach zagranicznych. Skutkiem tego wzmógł się znacznie eksport tego zboża zagranicę. Ponieważ zapasy pszenicy w Polsce są dość szczupłe i tylko przy najlepszych konjunkturach mogłyby pokryć zapotrzebowanie wewnętrzne, przeto zachodzi obawa, by wywiezienie większej ilości pszenicy z Polski nie naraziło tutejszego rynku na konieczność sprowadzania pszenicy na wiosnę z zagranicy po wysoko skalkulowanych cenach.

Porozumienie węglowe angielsko-niemieckie. Według informacji z niemieckich kół zainteresowanych w przemyśle węglowym, reprezentanci niemieckiego przemysłu węglowego wyrazili gotowość wejścia w porozumienie z angielskim przemysłem węglowym, o ile właściciele angielskich kopalń utworzą ze sobą syndykat. Porozumienie ma dotyczyć wspólnej polityki cen. Przed utworzeniem syndykatu angielskiego, nawiązanie tego porozumienia jest ze strony niemieckiej uważane za bezcelowe. Między innemi chodzi tu również o uregulowanie kwestji wzajemnych dostaw i produkcji oraz przystosowanie jej do potrzeb obydwu rynków.

Giełda warszawska.

Warszawa, 23. 12 grudnia.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork— 9 15—9 00
Dolar — 9 00
Londyn — 43 05—43 65
Paryż —
Praga —
Wiedeń —
Włochy —
Belgja —
Holandja —
Szwajcarja — 173 75
Sztokholm —

Tendencja dla akcji mocna, dla walut słabsza.

AKCJE (w złotych.)

Bank dyskontowy 6,20 Bank handl. 2,20 Bank dla handl. 2,00 Bank zjedn. Bank Ziem. Pol. 0,80 Bank Małopolski — Bank zachodni 1,00 Bank przem. war. — Bank handlowy poz. — Bank Przem. Lwów 0,29 Bank Zw. ziemian Bank Zw. sp. zarobk. 4,20 Bank kredytowy — Borkowski 1,80 Cegielski 0,25 Cukier 1,95 Cerata 0,50 Częstocice 1,15 Ćmielów 0,00 Chodorów 5,25 Czersk 0,52 Elektryczność 0 00 Fitzner 1 55 Firlej 0,32 Gosławice 1,40 Grodzisk — Haberbusch 5,70 Hurt — Jabłkowscy — Klucze — Kijewski 0 10 Korek Konopie 0,00 Lilpop 0 65 Łazy 0 11 Majewski 13,25 Modrzejów 4 05 Michałów 0,00 Norblin 0,80 Nobel 2,05 Ostrowieckie 5,20 Orthwein — Ostrowite — Parowozy 0 67 Pocisk 1,20 Pol. Tow. Elektr. 0,00 Puściennik 0 00 Polska Nafta 0,00 Pol. Przemysł Naftowy 0,50 Pol. Lloyd — Puls — Rudzki 1,04 Roba — Strem — Sole — Syndykat 1,80

Skóry — Spiess — Siła i Światło 0 24 Starachowice 1,18 Spirytus 1 85 Ursus 0 70 Unia — Węgiel 1,68 Wildt — Zawiercie 7,00 Zach. Tow. — Zieleniewski 11,00 Żegluga 0,17 Zgierz 0 75 Żyrardów 8,00.

Z całej Polski.

Rocznica powstania wielkopolskiego.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia rozpoczęły się w Poznaniu uroczystości, związane z obchodem rocznicy powstania wielkopolskiego. Uroczystości rozpoczął w wieczór wigilijny capstrzyk stowarzyszeń wojskowo wychowawczych, tudzież wojska. O g. 20 odbyła się zbiórka na Placu Wolności, gdzie liczne orkiestry odegrały hymny, poczem w drodze powrotnej do koszar formacje przedefilowały przez miasto. W niedzielę uroczystość rozpoczęła się o godz. 8 rano pobudką orkiestry wojskowej, odegraną na wieży ratuszowej.

Ada Sari w Polsce.

Ada Sari, największa polska śpiewaczka koloraturowa, powróciła obecnie z Południowej Ameryki, gdzie święciła kolosalne trjumfy w Peru, Chile, Boliwji i Argentynie. Zwłaszcza w stolicy argentyńskiej w Buenos Aires występy jej w operze „Colombo“ były niezwykłą sensacją. Na przedstawieniu obecnem było polskie poselstwo, nadto znakomity profesor konserwatorjum, a dawny krakowianin, pianista Jerzy Lalewicz. Dzień występów Ady Sari stał się świętem polskiej kultury muzycznej na drugiej półkuli. Obecnie po występach we lwowskiej operze, przepędziła wielka artystka święta w zaciszu rodzinnego domu w Starym Sączu.

Wszechpolski zjazd mahometański.

Dnia 28 i 29 grudnia w Wilnie odbywa się wszechpolski zjazd mahometański dla obrania kandydata na Muftiego i jego zastępcę. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w miejscowym meczecie. Komitet organizacyjny zjazdu wydał odezwę. W skład komitetu organizacyjnego wchodzą: Murza-Marzie Adam (prezes komitetu) wiceprezes sądu okręgowego w Wilnie, Churomowicz Abdul Chamid (wiceprezes komitetu), Achmatowicz Kerim (sekretarz), b. wiceprezes sądu apelacyjnego, Bazarewski Mustafa — prof. uniwersytetu, Achmatowicz Iskander — sędzia sądu apel., Woronowicz Ali (II sekretarz), Smajkiewicz Ibrahim Imam, Bajraszewski Mahmet, Romanowicz Iskander — generał rezerwy, Achmatowicz Iskander, Buczacki Jachja, Romanowicz Mustafa, Połtorżycki Ali—adwokat i inni.

Szkoła celników w Górze Kalwarji.

Dnia 20 bm. odbyło się uroczyste zakończenie 3 kursu w centralnej szkole straży celnej w Górze Kalwarji. Kurs ukończyło 27 funkcjonarjuszów wyższych—komisarzy i podkomisarzy i 71 funkcjonarjuszów niższych.

Centralną szkołę zorganizowało przed rokiem Ministerjum skarbu w celu fachowego przeszkolenia kierowników komisarjatów i placówek straży celnej. Kurs obecny był trzecim z rzędu. Ogółem wyszkoliła centralna szkoła straży celnej do tej pory około 300 funkcjonarjuszów straży celnej.

Następny kurs rozpoczyna się w styczniu 1926 r. i potrwa 3 miesiące.

Nowe studolarówki inż. Pajkerta.

W związku z aferą inżyniera Pajkerta policja lwowska przeprowadziła ponowną rewizję w jego mieszkaniu. Wyniki rewizji były sensacyjne. Oto natrafiono na skrytkę, która otwierała się za pociśnięciem zręcznie ukrytego guzika. Gdy skrzynkę otworzono, natrafiono w niej na kilkanaście sztuk podrobionych banknotów 100 dolarowych oraz paczkę banknotów jeszcze niewykończonych. Skutkiem tego odkrycia upada całkowicie hipoteza, że inż. Pajkert prowadził jedynie studja nad chemigrafją. Okazało się niezbicie, że był on fałszerzem dolarów.

Premjera w teatrze.

„Zmartwienia pana Hamelbeina"

komedja w 3-ch aktach St. Krzywoszewskiego.

Krzywoszewski należy do tych niewielu autorów scenicznych którzy znają sztukę mierzenia zamiarów według sił i dlatego, nie celując wysoko, trafiają w sedno rzeczy. Ta bezpretensjonalność, połączona z dużą kulturą sceniczną daje rezultaty efektowne, pełne niewymuszonego humoru.

Główną przyczyną „zmartwienia" pana Hamelbeina jest jego podejrzliwość w stosunku do żony, pięknej Ewy, zaś zajmującej właśnie w ciągu trwania komedji trzeciego kochanka na czwartego. Ponieważ zaś, jak słusznie powiada Krzywoszewski, zdradzany mąż, albo nie widzi zupełnie, albo widzi kogoś będącego obok, nie zaś samego winowajcę, przeto i pan Hamelbein z Ozorkowa, w niewłaściwą stronę skierował strzały swej podejrzliwości. Zlę ulokowawszy swoją zazdrość, musi w końcu p. Hamelbein wycofać się z roli awanturującego się męża jak niepyszny, obdarzyć żonę zaufaniem i odzyskać swój dobry humor, aby nadobna Ewa mogła w przyszłości już całkiem swobodnie zmieniać przyjaciół domu w równie szybkiem tempie, jak pan Hamelbein akcje „Ceraty" na „Lilpopy" i „Parowozy".

Właściwie nie treść sztuki jest jej największą zaletą, lecz swoisty ton nadwiślańskiego „towarzystwa" na czele z urzędnikiem z Min. spraw zagr., z Antośką Materas Lafirdeckim, nauczycielem tańca i wreszcie z samym Hamelbeinem, przemysłowcem z Ozorkowa.

Typy znane i dawno już odpowiednio ocenione.

Grał Hamelbeina p. Orłowski. trochę za mało starający się o to, by nie być w każdej niemal roli jednakowym. Ma humor i dlatego mu się dużo wybacza. Nadobną Ewą była p. Zbierzowska. Artystka szczególnie w 3 akcie w scenie małżeńskiej miała szczęśliwe momenty. Pan Zięciakiewicz, nieśmiały „trzeci z rzędu przyjaciel domu pp. Hamelbeinów, był bez przesady doskonały, gdy w drugim akcie na posiedzeniu rozpoczyna mowę na środku sceny, a później ośmieszony cofa się za kanapę i tam po cichutku kończy swoje krótkie exposee.

P. Opaliński i tym razem solidnie wywiązał się z roli mocno szpakowatego amanta. Bez zarzutu grali pp. Winiaszkiewiczowa, Karasiński, Mirska-Zarębina, Kornecka i in. Rola nauczyciela tańca dostała się w jak najlepsze ręce p. Jastrzębskiego.

Panowie i panie z towarzystwa warszawskiego sukniami i garniturami przypominali o szalejącym kryzysie gospodarczym w Polsce. Całe szczęście, że się rzecz dzieje w Warszawie, więc autentyczność w pewnym stopniu została uratowana. Gorzej byłoby, gdyby akcja komedji rozgrywała się np. w Nowym Jorku w mieście dolarów i prawdziwych miljonerów.

K. C—rk.

Kronika Olkuska.

Adres dla p. Okrajniowej.

W wigilję, t.j. w dniu 24 b.m. grono osób z p. starostą Stamirowskim na czele, w mieszkaniu pp. Okrajniów, wręczyło pani Okrajniowej, w uznaniu zasług za pracę społeczną, adres od Olkuszan.

Choinka.

Oprócz urządzonej choinki w ochronce przy fabryce „Olkusz", o czem była wzmianka w przedświątecznym numerze „Iskry", Związek robotników przemysłu metalowego w Olkuszu urządził w dniu 25 b.m. w sali Domu ludowego, choinkę dla dzieci niezamożnych rodziców, z programem: słowo wstępne, wiersze, śpiew kino i rozdanie podarków. Podczas uroczystości przygrywała orkiestra fabryczna.

Zabawa świąteczna w Kluczach

W sali cementowni „Klucze" (pod Olkusz em) odbyła się sympatyczna zabawa taneczna w dniu 26 b. m. na cele miejscowej straży ochotniczej. Jako atrakcję, amatorzy ochotniczej straży w Starczynowie odegrali wesołą sztukę „Ulicę nad Wisłą".

Samobójstwo.

W drugi dzień świąt popełnił samobójstwo syn gospodarza, Stanisław Jakóbek ze wsi Siebierzki, gm ny Minoga. Jakóbek zastrzelił się z pojedynki. Denat pozostawił list, w którym oświadcza, że pozbawia się życia wskutek tego, że ojciec nie pozwala mu się żenić.

Nowa kradzież pieniędzy Magistratu zawierckiego.

Skutki lekkomyślnych zarządzeń.

O lekkomyślnej gospodarce miejskiej w Zawierciu stale piszemy, chcąc zwrócić na anormalne te stosunki uwagę władz nadzorczych.

Jeszcze nie przebrzmiały echa defraudacji kilkuset złotych przez inkasenta magistrackiego Mygę, a już mamy do zanotowania nowy fakt lekkomyślnych zarządzeń Magistratu zawierckiego. Jak widać dla Magistratu nie było to żadną nauczką, że poważniejszych kwot nie wolno powierzać w ręce ludzi niepewnych.

Chłopakowi biurowemu, Mydze, polecono inkasować należności za światło, obecnie zaś w dniu 24 b.m wydelegowano do będzińskiej kasy skarbowej woźnego Szczepana Tomaskiego, celem podjęcia z tejże kasy sumy 797 zł 40 gr. przeznaczonych dla bezrobotnych.

Woźny Tomaski, znalazłszy się przy pieniądzach, postanowił trochę się zabawić. Uraczywszy się w jednej z wielu knajpek w Będzinie, spotkał tam nieznajome, ale za to wesołe towarzystwo niewiast z półświatka i w tej dobranej „kompanji" udał się później na dalszą zabawę.

Po paru godzinach uniesień alkoholowo-miłosnych Tomaski zamierzał wrócić do domu. Jakież było jego rozczarowanie kiedy zauważył brak 500 złotych. Natychmiast udał się do komisarjatu policji w Będzinie i zameldował że skradziono mu 500 zł., będących własnością Magistratu miasta Zawiercia. Tomaskiego zatrzymano w areszcie a o zajściu zawiadomiono telefonicznie Magistrat.

O ile pieniądze nie zostaną przez policję odszukane Magistrat znów poniesie szkodę 500 zł. Winę w danym wypadku ponosi całkowicie Magistrat, który do podejmowania poważniejszych kwot winien delegować nie woźnego, a odpowiedzialnego urzędnika.

Zjazd delegatów oświatowych Stow. spółdzielczych Zagłębia.

W ubiegłym tygodniu odbył się w lokalu polskiego związku stowarzyszeń spółdzielczych, zjazd delegatów poszczególnych kół kulturalno - oświatowych istniejących przy tutejszych Stow. spółdzielczych

W zjeździe, prócz delegatów z Sosnowca, Grodźca, Niemiec Flory i Ząbkowic, brał także udział delegat rady okręgowej związku Stow. spożywców p. Jan Gołąb oraz kierownik miejscowego oddziału związku p. J. Dynański.

Przewodniczył na zjeździe p. Zięba, sekretarzował p. Jędrzejkiewicz.

Po załatwieniu wstępnych formalności, przystąpiono do rozpatrzenia spraw, objętych porządkiem dziennym.

Przedewszystkiem wywiązała się dyskusja na temat stosunku kół oświatowych do nowego statutu, który ma w niedługim czasie wejść w życie. Z inicjatywy b. instruktora oświatowego p. Korniłowicza, opracowany został statut odmienny, odpowiadający potrzebom, a powołujący do życia nowe t-wo spółdzielcze kulturalno-oświatowe.

Zasady nowej organizacji omówił obszernie p. Domański, — a uzupełnił je p. Zięba. Po dłuższej dyskusji postanowiono oprzeć dalszą działalność kół na dotychczasowym regulaminie.

Zjazd postanowił energicznie zająć się uporządkowaniem administracji kół oświatowych i wznowić działalność tych kół, które dają słabe rezultaty pracy.

Zjazd stwierdził, że słabą działalność dotychczasową w kołach oświatowych należy przypisać brakowi finansów, lokali, a co smutniejsza, brakowi inteligencji chętnej do tego rodzaju pracy.

Wobec zdekompletowania zarządu okręgowego postanowiono dokonać wyboru nowych władz okręgowych. Wybory dały rezultat następujący: Na prezesa wybrano p. Ziębę z Flory; na wiceprezesa p. T. Pichnora z Grodźca, na skarbnika p. Jędrzejkiewicza z Sosnowca i na sekretarza p. Płazaka z Ząbkowic. Następnie przystąpiono do sprawozdania z działalności poszczególnych kół. Ze sprawozdania wynika, że najintensywniej pracuje koło w Sosnowcu, pod kierownictwem p. Jędrzejkiewicza. Koło powołało do życia kilka sekcji, mianowicie sceniczną, muzyczną oraz sekcję piłki nożnej zamienioną następnie na kółko lekko atletyczne, gier i zabaw. Największą działalność przejawia w sezonie zimowem sekcja sceniczna. Z działalności większej zasługuje na uwagę sekcja wycieczkowa krajoznawcza, która w roku sprawozdawczym urządziła 16 wycieczek.

Koło kulturalno - oświatowe stow. spółdzielczego na Florze aczkolwiek powoli, stale się jednak rozwija. Koło w Ząbkowicach nie przejawia zbytniej działalności z powodu braku odpowiedniego lokalu oraz ludzi chętnych do pracy. Koło kulturalno - oświatowe na Niemcach wysłało na kursy spółdzielcze 3-ch członków oraz zorganizowało 6 wycieczek. Otwarto także kursy dokształcające, w których uczestniczyło 30 osób. Koło kulturalno - oświatowe w Grodźcu znajduje się w stadjum organizacyjnem. Uruchomienie natrafia na trudności z braku szerszego zainteresowania się Rady i zarządu stow. spółdzielczego.

Po sprawozdaniach delegatów zjazd został zakończony i delegaci rozjechali się do domów pod wrażeniem lepszego jutra.

OFIARY.

złożone na rzecz Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcijan w Dąbrowie zamiast powinszowań noworocznych.

Francuska Kolonja Huty Bankowej 126 zł.

Pp. Morgulcowie 20 zł.

Po 10 złotych: pp. W. K. Swirtunowie, J. Misiałowie, Z. Rościszewscy, A. Vielrozowie, J. Mildowie, D-wo, Lipscy, Dr. Barlicki, Ks. Kin S. Mazurkiewicz, Ks. S. Kaczmarzyk, Ks. A. Kiełtoch, K. Kwapiszewski.

Po 5 złotych: pp. D wo Wieczorkiewiczowie, M. Zawierzewscy, K. Ciechońscy, M. Grabińscy, S. Strzeszewscy, W. Wijamowscy, S. Blokowie, T. Wieczorkiewicz, S. Paszkowski, S. Leh, E. Chabert, J. Stolarski, S. Kawa, S. Kamieński.

Po 3 złote: pp. A. Gąszczołowski, L. Husarzewski, S. Kamiński.

P. S. Zieliński zł. 2.50.

Po 2 złote: pp. W. Zwoliński, K. Talko, M. Gnoiński, H. Stechman, M. Idzikowski.

Po 1 złoty: pp. E. Faszczewski Szczygielski, J. Zając. H. Szeligowski, S. Kulesza, F. Kulesza, S. Kulesza, R. Kotkiewicz, S. Kroban, W. Halicki, J. Gdesz, B. Jędrzejek, J. Puz, J. Moro, B. B. Wyczyński, I. Ratusiński, Skrzywanek, O. Grycz, J. Piotrowski, A. Gdaniewicz, S. Ciszek, S. Ciągała, W. Janusiewicz, E. Olszewski, K. Kaczyński, E. Primakowski, Gwoździowski, Ostuski, Jurkowski. B. Jurmiński, R. Suchorzewski, B. Jachimczyk, Nuret, X X M. Sikorski, I. Musiłniec, M. Szarska, W. Szarska, K. Skalski, Z. Laubitz, W. Wrzesiński, W. I., W. Stasiński, K. Michałowski, A. Otto, N. Sokołowska J. Goniewicz, Detke, H. Jachimczyk.

Po 50 groszy: pp. M. Podmagorska, M. Borowiecka, H. Piechcińska, I. Piniakowska, J. Kaczmarzykowa, J. Bierkowska, J. Jasińska, A. Jurkowska, Milachowska, M. Lidkowski, W. W., A. D., Kapuścik, A. Wójcik, E. Pachlarski, Buczek, W. Klaczyński, R. Bednarski, J. Majewski, Rudziński, J. Bałdys, S. Wieczorkiewicz, F. Krysa, S. Ostrowski, A. Dewil, P. Duda, F. Szmidt, R. Modelski, F. Korzuch, R. Bałazy.

8507. Razem 411 zł. 50 gr.

Zł. 10 na Komitet ratunkowy zamiast wizyt świątecznych składa Kazimierz Jewniewicz.

Kronika Zawiercia.

Świąteczne wrażenia.

Aczkolwiek przez pierwsze dwa dni świąt Bożego Narodzenia pogoda dopisała, to jednak nastrój Zawiercian nie był tak pogodny jak w innych latach. Ogólne przygnębienie ludności spowodowane ciężką sytuacją i walką o byt, wyciskało swoje piętno i w czasie uroczystych świąt. Nie słychać było zabaw i muzyki. Jedynie policja nie mogła należycie świętować, albowiem frekwencja pijanych, pomimo ciężkich czasów, wcale nie zmalała. Byli i tacy, którzy część uroczystych świąt spędzili w komisarjacie z powodu nadużycia alkoholu i zakłócenia spokoju w cichym (przynajmniej w czasie świąt) Zawierciu.

Pożar.

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia mieszkańcy Zawiercia zostali zaalarmowani pożarem, który wybuchł w piekarni p. Utrackiej przy ulicy Szerokiej. Pierwsza na miejsce pożaru przybyła straż pożarna Tow. akc. „Zawiercie", a następnie straż Tow. akc. Sosnowieckich Fabryk rur i żelaza (Hulczyńskiego). Dzięki energicznej akcji ratowniczej ogień udało się zlokalizować. Pastwą płomieni padł dach piekarni oraz 190 worków mąki. Przyczyną pożaru było zapalenie się drzewa położonego blisko pieca celem wysuszenia. Straty wynoszą parę tysięcy złotych.

Miłe złego początki...

W ubiegły czwartek odbyła się sprawa z prywatnego oskarżenia, przeciw byłemu „vice-prezydentowi" miasta Zawiercia p. Bogdałowi. Za czynne znieważenie urzędnika cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu p. Bogdał skazany został przez miejscowy Sąd pokoju na 10 dni bezwzględnego aresztu.

Z Tow. śpiew. „Lutnia".

Przed świętami, Tow. śpiew. „Lutnia" we własnym lokalu urządziło dla swych członków choinkę i opłatek. Na wstępie przy oświetlonem drzewku odśpiewano kolendy pod batutą p. St. Rączki, poczem łamano się opłatkiem i ogólnie składano sobie życzenia. Nowopowstała sekcja muzyczna pod kierownictwem pana Hirszbanda nader udatnie odegrała polonez Chopina i marsz Sobieskiego. Wśród bardzo miłego nastroju członkowie spędzili kilka godzin.

Zawiercie tonie w kałużach błota.

Wobec raptownej odwilży, ulice Zawiercia toną w kałużach błota i nikt nie zatroszczył się o przeprowadzenie porządku. Możeby policja zechciała się zainteresować tymi nieporządkami.

Kupujcie swój u swego.

Sprawy kościelne.

Zamknięcie Roku Świętego.

Dnia 25 b. m. w Bazylice Watykańskiej odbyła się uroczysta ceremonja zamknięcia Świętych Drzwi. Sąsiadujące z Bazyliką ulice były bogato udekorowane. Już wczesnym rankiem na ulicach zebrały się olbrzymie tłumy.

Papież w otoczeniu kardynałów, licznych biskupów i dostojników dworu papieskiego oraz oddziałów gwardji papieskiej zeszedł wielkiemi schodami Watykanu i zatrzymał się pod portykiem Bazyliki św. Piotra gdzie miała się odbyć ceremonja zamknięcia. Przed Drzwiami Świętemi Papież zeszedł z „sedia gestatoria" i pieszo przeszedł przez drzwi, poczem zasiadłszy znowu na „sedia gestatoria", przeniesiony został przez całą Bazylikę, w której zebrały się olbrzymie tłumy pielgrzymów. Po modlitwach przed głównym ołtarzem Papież udał się znowu pod portyk Bazyliki i zasiadł na tronie. Ceremonja rozpoczęła się niezwłocznie.

Chóry kaplicy Sykstyńskiej odśpiewały psalmy rytualne. Następnie zgodnie z ceremonjałem, Papież podszedł do Drzwi Świętych, przyklęknął i położył pierwsze trzy cegły. Jednocześnie od środka Bazyliki murarze rozpoczęli budowę muru zamykającego Święte Drzwi. W tym czasie wszystkie świece zostały zgaszone, poczem odśpiewano dziękczynne „Te Deum". Po zakończeniu ceremonji Papież powrócił do swych apartamentów.

Podobne ceremonje, celebrowane przez najstarszych kardynałów, odbyły się jednocześnie w Bazylikach Najświętszej Marji Panny, św. Jana i św. Pawła.

Encyklika na cześć Chrystusa.

Papież wydał encyklikę na cześć Chrystusa, jako króla ludzkości. W encyklice tej papież wzywa naród do uznania panowania Chrystusa nad ludzkością, przyczem na znak tego ustanowił nowe święto na ostatnią niedzielę października każdego roku, a mianowicie Święto Królestwa Chrystusowego. W b. r. nowe to święto będzie obchodzone w dniu 31 grudnia we wszystkich kościołach. W Rzymie w dniu tym celebrować będzie papież uroczystą mszę pontyfikalną.

Sobór ekumeniczny w r. 1926?

„Tribuna" donosi, że Ojciec święty zwoła w roku 1926 sobór ekumeniczny, którego obrady przerwane zostały w roku 1870 po wkroczeniu wojsk włoskich do Rzymu. W soborze tym weźmie udział około 2 tys. biskupów, a liczba uczestników wiążcając prałatów, teologów i znawców prawa kościelnego wyniesie około 5 tysięcy uczestników.

Matulewiczius.

Były biskup wileński ks. Matulewicz, który z powodu swej antypolskiej polityki prowadzonej w djecezji musiał opuścić stolicę biskupią, został obecnie mianowany przez papieża arcybiskupem kowieńskim. Ks. Matulewicz zmienił swe nazwisko na Matulewiczius.

Polacy poza Polską.

Nie wolno żenić się z Polkami.

Władze litewskie wydały rozporządzenie zakazujące funkcjonarjuszom policji zawierania związków małżeńskich z Polkami. Policjant litewski Alfons Kacions, poślubił wbrew temu rozporządzeniu Polkę, na skutek czego prócz stosowanych względem niego szykan wytoczono mu dyscyplinarkę.

Wywłaszczenia Polaków na Litwie

Według statystyki rządu litewskiego, w r. 1924 rozparcelowano 130 000 ha ziemi, należącej głównie do Polaków; w roku 1925 rząd zamierzał rozparcelować 90,000 ha. Ponieważ na ziemi rozparcelowanej osadza się kolonistów litewskich, parcelacja jest równocześnie szybką likwidacją polskiego stanu posiadania.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wielkie zapotrzebowanie tkanin polskich w Rosji.

Donoszą z Łodzi: Dyrektorowie Biderman i Arlet, którzy z ramienia Związku przemysłowców łódzkich prowadzili rokowania w Moskwie w sprawie utworzenia składów konsygnacyjnych złożyli sprawozdanie ze swej misji przed zebraniem przemysłowców łódzkich.

Projekt założenia składów konsygnacyjnych na razie nie jest zrealizowany. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w połowie stycznia przyszłego roku. Sowiety domagają się obecnie zbyt długiego kredytu, na który przedstawiciele łódzkiego przemysłu nie mogli zgodzić się bez porozumienia się z innymi przemysłowcami. W każdym razie należy zaznaczyć, że zapotrzebowanie na towary włókiennicze w Rosji jest olbrzymie, szczególnie zaś dużym popytem cieszą się towary łódzkie.

Stąd można mieć pewność, że rokowania, które rozpoczną się w styczniu z pewnością zakończą się pomyślnie. Rokowania odbywać się będą bez względu na to, czy traktat handlowy polsko-rosyjski będzie zawarty czy też nie.

Co do szczegółów rokowań to Sowiety żądały, aby wartość składów przędzy wynosiła 250.000 dolarów, a wartość tkanin zaledwie 25 000 dol. Sowiety żądają dla siebie prawa zwrotu towarów w ciągu 3 miesięcy, jeżeli towary nie będą zakupione.

Pozatem żądają oni udzielania kredytów 6-miesięcznych, czyli w gruncie rzeczy żądania Sowietów sprowadzają się do żądania 9 miesięcznego kredytu. Na tem tle powstały różnice poglądów.

Obniżenie opłat na wizy paszportowe do Czech.

Z Warszawy donoszą: Pomiędzy rządem polskim a rządem republiki czechosłowackiej nastąpiło porozumienie, na mocy którego względem niezamożnych obywateli, polskie i czecho-słowackie placówki konsularne mogą stosować ulgi, polegające na zmniejszeniu należnej opłaty za wizy paszportowe do ³/₄ połowy i ¹/₄ względnie całkowicie zwolnić ich z opłat, stosownie do ich stanu materjalnego. Szczególnie dotyczy to żołnierzy, powracających po ukończeniu czynnej służby lub ćwiczeń, robotników podróżujących w sprawie obezpieczeń społecznych, albo wysłanych przez Kasy chorych. Kasy brackie lub inne podobne instytucje społeczno-państwowe wysyłające do miejsc kąpielowych na kuracje uczniów wszystkich szkół, oraz inwalidów wojennych, o ile ci wykażą się poleceniami, dotyczącemi wykonania opieki społecznej, np. wezwanie do urzędu decydującego o uprawnieniu do renty. Porozumienie to wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1926 roku.

Kronika gospodarcza

Podatki w styczniu. W styczniu r. 1926 przypadają płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich: do dnia 31 stycznia winna być wpłacona trzecia rata podatku przemysłowego od obrotu za pierwsze 6 miesięcy 1925 w wysokości trzeciej części sumy wymierzonego podatku. Do dnia 15 stycznia 1926 winien być uiszczony podatek od obrotu osiągniętego w grudniu 1925 przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe I do V kategorji. Pomiędzy 1 a 3 stycznia nastąpić winna wpłata podatku od obrotu osiągniętego w II półroczu 1925 według własnych obliczeń od zajęć przemysłowych, samodzielnych zawodowych zajęć wolnych, a także od przedsiębiorstw handlowych poniżej II kategorji, przemysłowych poniżej V kategorji. W tym terminie należy również wpłacić podatek od skrzynek depozytowych za cały rok podatkowy zgóry oraz podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną licząc w ciągu 7 dni od dokonania potrącenia podatku. Prócz tego w styczniu 1926 płatne są wszystkie te podatki, na które poszczególni płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na styczeń 1926

Zapasy pszenicy w Polsce. Wobec spadku złotego cena krajowej pszenicy jest znacznie niższa od cen na rynkach zagranicznych. Skutkiem tego wzmógł się znacznie eksport tego zboża zagranicę. Ponieważ zapasy pszenicy w Polsce są dość szczupłe i tylko przy najlepszych konjunkturach mogłyby pokryć zapotrzebowanie wewnętrzne, przeto zachodzi obawa, by wywiezienie większej ilości pszenicy z Polski nie naraziło tutejszego rynku na konieczność sprowadzania pszenicy na wiosnę z zagranicy po wysoko skalkulowanych cenach.

Porozumienie węglowe angielsko-niemieckie. Według informacji z niemieckich kół zainteresowanych w przemyśle węglowym, reprezentanci niemieckiego przemysłu węglowego wyrazili gotowość wejścia w porozumienie z angielskim przemysłem węglowym, o ile właściciele angielskich kopalń utworzą ze sobą syndykat. Porozumienie ma dotyczyć wspólnej polityki cen. Przed utworzeniem syndykatu angielskiego, nawiązanie tego porozumienia jest ze strony niemieckiej uważane za bezcelowe. Między innemi chodzi tu również o uregulowanie kwestji wzajemnych dostaw i produkcji oraz przystosowanie jej do potrzeb obydwu rynków.

Giełda warszawska.

Warszawa, 23. 12 grudnia.
(Notowanie w złotych.)
Nowy Jork — 9.15—9.00
Dolar — 9.00
Londyn — 43.05—43.65
Paryż —
Praga —
Wiedeń —
Włochy —
Belgja —
Holandja —
Szwajcarja — 173.75
Sztokholm —

Tendencja dla akcji mocna, dla walut słabsza.

AKCJE (w złotych.)

Bank dyskontowy 6,20 Bank handl. 2,20 Bank dla handl. 2,00 Bank spółdz. — Bank Ziem. Pol. 0.80 Bank Małopolski — Bank zachodni 1,00 Bank przem. war. — Bank handlowy poz. — Bank Przem. Lwów 0,29 Bank Zw. ziemian Bank Zw. sp. zarobk. 4,20 Bank kredytowy — Borkowski 1,80 Cegielski 0,25 Cukier 1,95 Cerata 0,50 Częstocice 1,15 Ćmielów 0,00 Chodorów 5,25 Czersk 0,52 Elektryczność 0.00 Fitzner 1,55 Firlej 0,32 Gosławice 1,40 Grodzisk — Haberbusch 5,70 Hurt — Jabłkowscy — Klucze — Kijewski 0.10 Korek Konopie 0.00 Lilpop 0.65 Łazy 0.11 Majewski 1,25 Modrzejów 4.05 Kuchałów 0,00 Norblin 0,80 Nobel 2,05 Ostrowieckie 5,20 Orthwein — Ostrowite — Parowozy 0.67 Pocisk 1,20 Pol. Tow. Elektr. 0,00 Pustelnik 0.00 Polska Nafta 0,00 Pol. Przemysł Naftowy 0.50 Pol. Lloyd — Puls — Rudzki 1,04 Rohn — Strem — Sole — Syndykat 1,60 Skory — Spiess — Siła i Światło 0.24 Starachowice 1.18 Solvay 1.83 Ursus 0.70 Unia — Węgiel 1.68 Wildt — Zawiercie 7.00 Zach. Tow. — Zieleniewski 11.00 Żegluga 0.17 Zgierz 0.75 Żyrardów 8.00.

Z całej Polski.

Rocznica powstania wielkopolskiego.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia rozpoczęły się w Poznaniu uroczystości, związane z obchodem rocznicy powstania wielkopolskiego. Uroczystości rozpoczął w wieczór wigilijny capstrzyk stowarzyszeń wojskowo wychowawczych, tudzież wojska. O g. 20 odbyła się zbiórka na Placu Wolności, gdzie liczne orkiestry odegrały hymny, poczem w drodze powrotnej do koszar formacje przedefilowały przez miasto. W niedzielę uroczystość rozpoczęła się o godz. 8 rano pobudką orkiestry wojskowej, odegraną na wieży ratuszowej.

Ada Sari w Polsce.

Ada Sari, największa polska śpiewaczka koloraturowa, powróciła obecnie z Południowej Ameryki, gdzie święciła kolosalne triumfy w Peru, Chile, Boliwji i Argentynie. Zwłaszcza w stolicy argentyńskiej w Buenos-Aires występy jej w operze „Colombo" były niezwykłą sensacją. Na przedstawieniu obecnem było polskie poselstwo, nadto znakomity profesor konserwatorjum, a dawny krakowianin, pianista Jerzy Lalewicz. Dzień występów Ady Sari stał się świętem polskiej kultury muzycznej na drugiej półkuli. Obecnie po występach we lwowskiej operze, przepędziła wielka artystka święta w gronie rodzinnego domu w Starym Sączu.

Wszechpolski zjazd mahometański.

Dnia 28 i 29 grudnia w Wilnie odbywa się wszechpolski zjazd mahometański dla obrania kandydata na Muftiego i jego zastępcę. Zjazd poprzedzi uroczyste nabożeństwo w miejscowym meczecie. Komitet organizacyjny zjazdu wydał odezwę. W skład komitetu organizacyjnego wchodzą: Murza-Marzio Adam (prezes komitetu) wiceprezes sądu okręgowego w Wilnie, Churomowicz Abdul Chamid (wiceprezes komitetu), Achmatowicz Kerim I sekretarz, b. wiceprezes sądu apelacyjnego, Bazarewski Mustafa — prof. uniwersytetu, Achmatowicz Iskander — sędzia sądu apel., Woronowicz Ali (II sekretarz), Smajkiewicz Ibrahim Imam, Bajraszewski Mahmet, Romanowicz Iskander — generał rezerwy, Achmatowicz Iskander, Buczacki Jachja, Romanowicz Mustafa, Połtorżycki Ali—adwokat i inni.

Szkoła celników w Górze Kalwarji.

Dnia 20 bm. odbyło się uroczyste zakończenie 3 kursu w centralnej szkole straży celnej w Górze Kalwarji. Kurs ukończyło 27 funkcjonarjuszów wyższych—komisarzy i podkomisarzy i 71 funkcjonarjuszów niższych.

Centralną szkołę zorganizowało przed rokiem Ministerjum skarbu w celu fachowego przeszkolenia kierowników komisarjatów i placówek straży celnej. Kurs obecny był trzecim z rzędu. Ogółem wyszkoliła centralna szkoła straży celnej do tej pory około 300 funkcjonarjuszów straży celnej.

Następny kurs rozpoczyna się w styczniu 1926 r. i potrwa 3 miesiące.

Nowe studolarówki inż. Pajkerta.

W związku z aferą inżyniera Pajkerta policja lwowska przeprowadziła ponowną rewizję w jego mieszkaniu. Wyniki rewizji były sensacyjne. Oto natrafiono na skrytkę, która otwierała się za pociśnięciem zręcznie ukrytego guzika. Gdy skrzynkę otworzono, natrafiono w niej na kilkanaście sztuk podrobionych banknotów 100 dolarowych oraz paczkę banknotów jeszcze niewykończonych. Skutkiem tego odkrycia upada całkowicie hipoteza, że inż. Pajkert prowadził jedynie studja nad chemigrafią. Okazało się niezbicie, że był on fałszerzem dolarów.

ś. † p.

Lucjan Rudolf LECH

geometra

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł 24 grudnia 1925 roku, przeżywszy lat 27.

Zwłoki zostały pogrzebane 27 grudnia na cmentarzu w Nowym Targu, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

8524 Rodzice i rodzeństwo.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, iż w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z fabryki wódek Spółki b. wojskowych inwalidów odbędzie się licytacja publiczna dnia 30 grudnia 1925 r. od g. 11 rano w Sosnowcu przy ulicy Orlej nr. 12 dla sprzedaży ruchomości, należących do nazwanej S-ki, a składających się z 4 ch rezerwoarów, słojów, miarek do rozlewania korków, pieca żelaznego z rurami i wogóle urządzenia całej fabryki i biura ocenionych na ogólną sumę 700 zł.

W myśl art. 1070 Ust. Post. Cyw. oznaczone przedmioty mogą być sprzedane niżej szacunku.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

8506 Sekwestrator B. Sobczyński.

Sosnowiec, dnia 22 grudnia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z firmy Łańcucki i Syn oraz Władysława Klimasa odbędzie się licytacja publiczna od godz 10 rano 29 grudnia 1925 roku w Sosnowcu przy ul. 3 Maja nr. 7 w składzie Błotniewskiego dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanych firm, a składających się ze 100 manometrów, motoru elektrycznego o sile 2 koni, regulatora do motoru na 440 wolt i syreny elektrycznej na 220 wolt ocenionych ogółem na sumę 1700 zł.

W myśl Art. 1070 Ust. Post. Cyw. wszystkie przedmioty oprócz syreny, mogą być sprzedane niżej szacunku.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

8505 Sekwestrator B. Sobczyński.

21 grudnia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Będzina podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30-go grudnia 1925 r. o godzinie 11-ej rano odbędzie się w biurze Magistratu — pokój Nr. 1

publiczna ustna LICYTACJA

na oddanie w dzierżawę na okres od dnia 1-go stycznia do 31-go grudnia 1926 r., dochodów Kasy Miejskiej za pobór:

I. Opłat mostowych za przejazd lub przepęd przez mosty na rzece Czarnej Przemszy w Będzinie

II. Opłat targowych z korzystania z targowiska i placów miejskich w Będzinie za wyjątkiem Starego i Rybnego Rynku.

Licytacja rozpocznie się od sum:

1) Opłat mostowych od 18.500 zł. wzwyż rocznego czynszu dzierżawnego, i

2) Opłat targowych od 12.750 zł. wzwyż rocznego czynszu dzierżawnego.

Kaucja do licytacji wymagana jest w wysokości 10 proc. powyższych sum.

Warunki dzierżawy są do przejrzenia w biurze Magistratu — pokój Nr. 1 w godzinach urzędowych od 8 i pół do 12 w południe.

Sekretarz (—) Placek. Prezydent (—) A. Michael.

Będzin, dn. 24 grudnia 1925 r. 8536

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
10 groszy za wyraz.

Meble, otomany różne do wyboru za gotówkę i na raty Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogońska Nr 17. Bracia Antczak. 7405-2

10 gier za 5. złotych. Niebo i Piekło 0,40, Szach Polski 0,50, Czarny Piotruś 0,75, Wyścigi 0,40, Flirt 1,25, Podróż po Polsce 0,40, Skoczek 0,75, Karty czarodziejskie 0,40, Teret kiólewski 0,75, Polska (z kostką) 0,30 Wszystko razem z dodatkiem „Zbiorka gier" tylko 5 złotych wysyła W. Wilak, księgarnia Poznań, Podgórna 10/33 6678-3

Wyprzedaż sklepu żelaznego-galanteryjnego F. Chrzanowski i S-ka Piłsudskiego 14 godz. 3-7. Ceny znacznie zniżone. 3511

Kanarki w pełnym śpiewie do sprzedania. Sosnowiec, Konstantynowska 3 Kaim. 8519 2

Sprzedam wóz nowy między 3—2 numerem. Sosnowiec-Pogoń, Będzińska 40 8516 2

Sprzedam sklep spożywczy na dogodnych warunkach. Lokal zapłacony na 2 lata Wiadomość w „Iskrze". 85[illegible]

Kupię plac w Czeladzi, najchętniej na rogu pod dom. Objętość i cenę podać. Sosnowiec „Iskra" pod „Czeladź." 8410-5

Koń młody (czwarty rok) dziś(aj) godz 12—1 do sprzedania. Cena 400 złotych. Sosnowiec, 3-go maja 7. 8512

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam maszynę do szycia bębenkową, nową. Sosnowiec, Sienna nr 27. 8526

Lokale.
10 groszy za wyraz.

Poszukuję od zaraz, ewent. i luteg(o) pokój umeblowany w Sosnowcu, możliwie blisko dworca. Czynsz z góry. Zgłoszenia pod „K. G." do Adm. [illegible]8

Do oddania 2 pokoje w centrum miasta Wiadomość w Administracji 85[illegible]9

Lekarz dent. (dentystka) poszukuje 1-2 pokoi przy rodzinie w Będzinie, ul. Małachowskiego pierwszeństwo Oferty: „Iskra" Będzin. „Lekarz dentysta". 8532

Poszukuję lokalu, składającego się z 1 lub 2 pokojów na biuro i szopy na 2 samochody. Zgłoszenia do „Iskry" pod: 5190. 8530

Odstąpię dwa pokoiki z kuchnią. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 85[illegible]3-2

Odstąpię dwa pokoje nadające się na mieszkanie lub interes Wiadomość adm. „Iskry". 85[illegible]2-2

Odstąpię pokój duży z umeblowaniem lub bez Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 8523-2

Pokój z osobnem wejściem może być z 2 łóż-ami jest do wynajęcia Burchardt, Robotnicza 1. 8517

Z powodu zmiany interesu odstąpię sklep kolonjalny w dobrym punkcie i detaliczną sprzedaż trunków Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 85[illegible]-2

Posady i prace.
zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Poszukuje się służącej z dobrym gotowaniem, zgłaszać się między godz 3-cią—5-ej tylko z poważnemi świadectwami. Fabryka Deichsla, Bydgowska 8514 2

Nauka i wychowanie.
10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 59 8518 8

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji w kompletach u siebie w domu dzieciom od lat 6 i wyżej, przygotowuje do szkół średnich Kiliń(skiego) (ul.) Kilińskiego l. 64, II piętro. 8499

Poszukiwane 5 groszy za wyraz.

Rysownik poszukuje stałej posady Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „K" 8534-2

Stolarz podręczny poszukuje pracy. „Iskra" Sosnowiec pod „T." 8534-2

Różne.
10 groszy za wyraz.

Pani, z którą spotkanie dnia 17 bm. o godz 6 wieczorem w cukierni „Warszawskiej" niedoszło do skutku, ma list „poste-restante" do odebrania pod swoim pseudonimem na poczcie w Sosnowcu Znicz. 8490-2

Kawiarnia „Wielkopolanka" w Pogoni, Floriańska 16, wydaje obiady z 3-ch dań za zł. 1.00 Całodzienne utrzymanie śniadanie, obiad, kolacja zł 65 miesięcznie. 8539

Zginął pies (biały szpic) dnia 27-XII-25 r. proszę o zwrot za nagrodą. Ulica Kołłątaja 11. Matuszewski 8531

Przyjmę kilku panów na stołowanie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 8527

Zgubione dokumenty.
10 groszy za wyraz.

Wencel Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin, zamieszkały w Pekinie 8472-1

Herszlik Mac zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Będzin 8478-1

Szlamie Leitnerowi skradziono portfel z pieniędzmi, oraz dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin, który unieważnia 46[illegible]1

E[illegible] zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Kielce, świadectwo przemysłowe na imię Rajzli Jakóbowicz, rachunki i cennik. 8473

Mazaciński Józef unieważnia zgubiony dowód osobisty, książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin i legitymacje bezrobotnych. 8485-2

Panicz Teofil z wsi Cieślin gminy Ogrodzieniec Pow Olkuskiego zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów 8793-1

Zgubiono weksel z datą 5-X-1925 r. na sumę zł. 64 50. Wystawca Szmul Grześ, żyrantem P. Meinus. 8285-2

W niedzielę, 20 bm w pociągu osobowym odchodzącym o godz 16-10 ze stacji Będzin-miasto do Katowic, zostawiono w przedziale II klasy torebkę damską wraz z legitymacją wojskową l. 371 Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot legitymacji za wynagrodzeniem do Administracji „Iskry". 8503

Skrzek Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez Pow. Kasę Chorych w Sosnowcu. 8533-3

Teofil Lewandowski zgubił legitymację bezrobocia i książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 8503

Zaginęła legitymacja zapomogowa na nazwisko Dudek Piotra, którą unieważnia się. [illegible]

Maias Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez 6. p. p. w [illegible] [illegible]

Nowicka Franciszka zgubiła książkę kasy chorych. 8513

Książka wojskowa, dowód osobisty i metryki Józefa Masarczyka 'ego [illegible] do [illegible] Miasta [illegible] Sandowska, [illegible] 14. [illegible]